NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. Ł
Rok IX. Kraków, sobota 24 lipca 1926 Nr. 165

NOWY DZIENNIK

administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
— Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
or naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Nowe przesilenie rządowe we Francji

Kraków, 23 lipca.

(sn) Nagły upadek gabinetu Brianda był wyłącznem dziełem Herriota. On to wszakże wygłosił w sobotę płomienne przemówienie w obronie parlamentaryzmu przeciw pełnomocnictwom żądanym przez Caillauxa, a sensacyjne wystąpienie to — prezydenta Izby przeciw prezydentowi ministrów — podcięło nogi Briandowi w chwili, gdy program sanacji finansowej opracowany przez jego ministra skarbu zdawał się być bliski realizacji dzięki rozpowszechnionemu już w społeczeństwie francuskiem przekonaniu o konieczności ratowania Francji za pomocą pełnomocnictw z wyłączeniem zdemoralizowanego i rozproszkowanego na drobne frakcje parlamentu. Zgodnie z francuskiemi zwyczajami parlamentarnemi powierzył prezydent republiki Doumergue misję utworzenia nowego rządu przywódcy opozycji, lecz nowy gabinet Herriota potrwał zaledwie trzy dni, gdyż już we środę upadł przy pierwszem swem wystąpieniu w Izbie.

Nie tylko sam fakt trzydniowej zaledwie egzystencji rządu Herriota, duchowego przywódcy kartelu lewicy w zwycięskiej elekcji z 11 maja 1924, świadczy o głębokim kryzysie przeżywanym przez Francję. Groźniejszym jeszcze symptomem tego kryzysu jest nastrój społeczeństwa francuskiego, uwidaczniający się w ekscesach przeciw cudzoziemcom — jako sprawcom drożyzny, we wrogich manifestacjach przeciw Herriotowi a nawet przeciw parlamentowi, w masowej ucieczce przed frankiem i pogoni za obcemi walutami. Jest to znany nam dobrze paniczny nastrój okresów inflacyjnych, niewiary w własny rząd, zwątpienia w możność wydobycia się z matni utartemi metodami, nastrój, który w kraju tylu rewolucyj i przy umysłach tak pobudliwych i zapalnych, prowadzić może do nieobliczalnych wybuchów.

Prawica, nie tylko francuska ale i nasza, z nietajoną satysfakcją przygląda się tym ustawicznym kryzysom rządowym i przypisuje rządom lewicy wyłączną winę ciągłego spadku waluty francuskiej. Twierdzenie to nie jest słuszne. W czasie pięcioletnich rządów bloku narodowego z Poincarem na czele tj. od roku 1919 aż do zwycięstwa kartelu lewicowego 11 maja 1924, podniósł się kurs dolara w Paryżu z 5.20 na 25 franków. Natomiast za rządów kartelu, pomimo sześciokrotnej zmiany gabinetu, frank utrzymywał się na swym poziomie i jeszcze w styczniu br. kosztował dolar tylko 26 franków. Dopiero od kwietnia b. r. zaczął się szybszy spadek waluty francuskiej i tak w kwietniu kosztował już dolar 29 fr., 1 lipca 37 fr., 15 lipca 40 fr., a 19 lipca — po utąpieniu Caillaux — 46 fr. W ciągu dwuletnich rządów lewicy spadł więc frank zaledwie dwukrotnie, podczas gdy Poincare obniżył go pięciokrotnie. Jeżeli więc tym termometrem walutowym mierzyć będziemy udolność czy nieudolność prawicy i lewicy, to okaże się, że kartel znacznie mniej zdezorganizował finanse francuskie niż blok zawodowy. Twierdzenia prawicy o szczególnej nieudolności stronnictw kartelu do sanacji gospodarczej są więc niesłuszne.

Sedno rzeczy leży jednak w tem, że lewica, objąwszy rządy we Francji, nie popełniała wprawdzie błędów Poincarego, ale też nie zdobyła się na żaden radykalny krok sanacyjny. Z tej istnej stajni Augjasza, jaką jest obecnie gospodarka skarbowa Francji, istniały tylko dwa wyjścia. Albo surowe oszczędności i radykalne podwyższenie podatków, albo mniejsze oszczędności i mniejsza podwyżka podatków — ale zato wydatna pożyczka zagraniczna. Caillaux chciał obrać tę drugą ewentualność, a dla pozyskania kapitału angielsko-francuskiego zawarł umowę z Churchillem i popierał ratyfikację analogicznego układu z Ameryką w sprawie długów wojennych. W społeczeństwie francuskiem układy te są jednak wysoce niesympatyczne, bardziej niesympatyczne nawet niż pełnomocnictwa, których również żądał Caillaux. Wyrazem tej antypatji było wystąpienie Herriota, który odrzuca pomoc zagranicy, odrzuca też pełnomocnictwa — ale nie jest w stanie nic konkretnego postawić w to miejsce bo podjęty przez niego socjalistyczny projekt podatku majątkowego jest ciągle jeszcze kamieniem obrazy dla czułego niezmiernie na swą kieszeń drobnego mieszczanina francuskiego. Oczywiście zagranica, której wpływ na kurs franka jest znacznie donioślejszy niż społeczeństwa francuskiego, przyjęła Herriota bardzo niechętnie, obawiając się odłożenia przez niego ratyfikacji układów w sprawie długów wojennych ad acta, a wyrazem tej niechęci był właśnie katastrofalny spadek franka w ostatnich dniach.

Nic więc dziwnego, że zastraszone tym spadkiem własne stronnictwo Herriota, radykalno-społeczne, nie dało mu onegdaj w Izbie pełnego poparcia, a także prawica, choć przed paru dniami na apel Herriota obaliła Brianda, teraz z kolei głosowała przeciw Herriotowi z powodu jego programu podatku majątkowego. Socjalistów zraziło znowu, że mimo filipiki Herriota przeciw idei pełnomocnictw, już w kilka dni potem sam zażądał on pewnych, coprawda ciaśniejszych, pełnomocnictw finansowych. W rezultacie więc misja Herriota skończyła się niepowodzeniem, jak to mu już wróżono od początku.

Niepowodzenie to nie oznacza jeszcze bankructwa rządów lewicy, a pogłoski o ponownem powołaniu do steru rządów Poincarego i o dyktaturze gen. Weyganda lub gubernatora Paryża gen. Gouraud są z pewnością tylko wyrazem życzeń sfer prawicowych bez żadnych widoków powodzenia. Przypuszczać należy raczej, że lewicowa większość parlamentu francuskiego pogodzi się wkońcu z koniecznością zwrócenia się o pomoc do Anglji i Ameryki i zgodzi się też na nieuchronne przejściowe odstępstwo od zasad czystego parlamentaryzmu w formie udzielenia rządowi szczególnych pełnomocnictw. Będzie to więc powrót do programu Caillaux — bez względu na to, komu powierzonem będzie zrealizowanie tego programu.

—o§o—

Obrady Komitetu Akcyjnego Organizacji Sjońskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22 7. (Żat) Dzisiaj rozpoczęły się tutaj obrady Wielkiego Komitetu Akcyjnego Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej. Obrady zagaił prof. Chaim Weizmann. W obradach bierze udział 60 członków Komitetu Akcyjnego. Do tej chwili nie przybyli jeszcze wszyscy członkowie Komitetu z Polski.

Ożywiona dyskusja rozwinęła się na temat trudności ustalenia budżetu organizacji sjonistycznej, oraz w sprawie rozszerzenia kolonizacji żydowskiej na Syrję. Pozatem omawiana jest sprawa uzupełnienia listy członków Egzekutywy.

(Patrz artykuł „Budżet Egzekutywy Sjonistycznej" na stronie 3. — Red.)

Sprawa Maliny, Rutki i Piotrowskiego znajdzie się dziś na porządku dziennym posiedzenia Senatu

Rząd do tej pory nie odpowiedział na interpelację w tej sprawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 7. (Sin) W styczniu br. wniesiona została przez Koło Żydowskie, PPS i Wyzwolenie interpelacja przeciwko prokuratorowi sądu apelacyjnego Malinie, sędziemu Rutce i jego protokolantowi Piotrowskiemu o nadużycie władzy urzędowej. Ponieważ dotychczas min. sprawiedliwości nie udzieliło odpowiedzi na interpelację i nie zawiadomiło, czy i w jaki sposób powyżsi urzędnicy zostali ukarani, udał się sen. Ringel, jako jeden z interpelantów do marszałka Trąmpczyńskiego z żądaniem, aby postawił tę interpelację na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia senatu. Marszałek Trąmpczyński w myśl tego żądania umieścił sprawę interpelacji na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Rząd opracowuje nowy projekt uregulowania sprawy mniejszości narodowych?

Warszawa 22 7 Sin Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rząd rozpatrywać będzie wniesiony przez min. spraw wewn. Młodzianowskiego projekt nowych zasad, rozwiązujących kwestję mniejszości narodowych. Treść tego projektu trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Jak się dowiadujemy, projekt ten omawia szczegółowo ekonomiczne postulaty ludności żydowskiej, uzupełniając niedomówienia umowy zawartej z min. Stanisławem Grabskim. Wiadomość tę powtarzamy za „Kurjerem Czerwonym".

Decydujące głosowanie nad zmianą Konstytucji i pełnomocnictwami w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 7. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poprzedziły rokowania rządu z przedstawicielami poszczególnych klubów w celu uzyskania poparcia dla prawa dekretowania oraz w celu przyjęcia bez zastrzeżeń pełnomocnictw. W wyniku tych rokowań utworzył się tajny blok stronnictw prawicowych z Wyzwoleniem. Blok ten za cenę ustępstw na rzecz prawicy ma poprzeć sprawę przywrócenia dekretowania, wzamian za włączenie do prawa dekretowania ustaw socjalnych i wyłączenie ustaw językowych i szkolnych, oraz prawa małżeńskiego. W ten sposób rząd nie będzie w stanie wykonać zobowiązania swojego w stosunku do mniejszości narodowych w sprawie naprawy ustaw szkolnych. Jednocześnie prawica spodziewa się, że rząd otrzymawszy pełnomocnictwa w sprawie reform socjalnych odpowiednio wypaczy ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. Trzeba stwierdzić, że PPS stanęła z dala od tych konszachtów.

Warszawa, 22 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania nad ustawą o zmianie Konstytucji i pełnomocnictwami. Przywrócono pierwszy ustęp dawnego art. 11, a teraz 6-tego ustawy o pełnomocnictwach, dający prezydentowi prawo dekretowania. Do tego tekstu przyjęto poprawkę posła Putka o wyłączenie z uprawnień rządowych ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wszystkie inne poprawki zostały odrzucone. Ustawę przyjęto 216 głosami przeciwko 95. Po przemówieniu referenta pos. Chacińskiego i pos. Sochackiego, który polemizował z wczorajszymi wywodami posła Liebermana, przystąpiono do głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach. Przy art. 2. przyjęto w imiennem głosowaniu 165 głosami przeciwko 156 poprawkę prawicy (posłów Dubanowicza i Strońskiego), która daje rządowi możność regulacji ustawodawstwa robotniczego.

Uchwalenie tej poprawki wywołało wielką wrzawę na lewicy. Odzywały się głosy protestu i bicia w pulpity.

Następnie odrzucono poprawkę pos. Ilkowa i Kroniga o skreślenie z wyłączenia ustaw językowych z pełnomocnictw. Poprawkę tę odrzucono 198 głosami przeciwko 156. Na ławach mniejszości narodowych odezwały się głosy: Niech żyje Stanisław Grabski! Przyjęto 173 głosami przeciwko 161 poprawkę wyłączającą z pełnomocnictw ustawy językowe i szkolne, oraz 180 przeciwko 154 poprawkę prawicy o wyłączenie prawa małżeńskiego.

Kiedy miano głosować nad ustawą o pełnomocnictwach en bloc, ktoś z PPS zgłosił wniosek o głosowanie imienne. Wstali posłowie, którzy ten wniosek poparli, jednakże wicemarszałkowi Dębskiemu zdawało się, że poparcie jest niedostateczne (konieczną jest liczba 50 posłów) toteż zarządził głosowanie przez powstanie z miejsc i stwierdził, że stoi większość i ustawa jest przyjęta. Na tem tle powstała burzliwa awantura. Wicemarszałek przerwał posiedzenie i zwołał konwent senjorów.

Po powrocie wicemarszałek Dębski zawiadomił posłów, że na odbytym konwencie senjorów, zostało stwierdzone, że wprawdzie część izby nie słyszała jego wezwania do poparcia wnioku o głosowanie imienne i część posłów, która nie chciała poprzeć tego wniosku nie wstała, jednakże głosowanie nad pełnomocnictwami było zarządzone formalnie i wobec tego konwent senjorów uznał za zgodne poprzednie stwierdzenie urzędującego marszałka i że ustawa o pełnomocnictwa dla rządu w trzecim czytaniu przeszła en bloc.

Po ostatecznem przyjęciu ustawy, marszałek wyznaczył następne posiedzenie na najbliższy piątek, tj. na dzień 30 bm. Na porządku dziennym znajdą się ewentualne poprawki Senatu do ustawy o zmianie Konstytucji i do pełnomocnictw, wreszcie wniosek o rozwiązanie Sejmu, oraz zgłoszony tuż przed zakończeniem dzisiejszego posiedzenia wniosek o wyrażenie votum nieufności wicemarszałkowi Dębskiemu, który postępowaniem swem spowodował awanturę.

Polska nie wchodzi w skład antysowieckiego bloku państw

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji dla spraw zagranicznych i wojskowych, min. spraw zagr. Zaleski wygłosił expose a następnie odpowiedział na szereg zapytań w sprawie stosunku Polski do Sowietów.

Min. Zaleski z całym naciskiem jeszcze raz podkreślił, że Polska nie należy do żadnego bloku zwróconego przeciwko komukolwiek, a więc także przeciwko sowietom. Nieprawdą jest również, jakoby jedno z mocarstw europejskich chciało blok taki utworzyć (mowa o Anglji) oraz jakoby czynione były starania o wciągnięcie Polski do takiego bloku.

Prasa niemiecka o expose min. Zaleskiego

Berlin, 22 7. PAT Cała prasa niemiecka podkreśla pokojowy ton mowy ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, wygłoszonej w komisji spraw zagranicznych Sejmu.

„Taegliche Rundschau" komentując mowę ministra Zaleskiego podkreśla jej wybitnie pokojowy charakter. Pokojowość tę powitać należy, pisze dziennik, tem skwapliwiej, że prasa polska, stojąca blisko ministra spraw zagranicznych uderzyła ostatnio w ton, który wskazywał na wszystko inne, niż zamiary pokojowe Polski. Obecnie minister Zaleski odsunął się bardzo daleko od tej prasy. W swoich wywodach co do Ligi narodów, podkreślił ponownie minister dezyderaty Polski co do stałego miejsca w Radzie Ligi narodów. Musimy zaznaczyć, pisze dziennik, że nie jest to winą Niemiec, że stosunki polsko niemieckie tu i ówdzie pozostawiały do życzenia i że nie jest również winą Niemiec, jeśl rokowania handlowe i gospodarcze nie postąpiły naprzód.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22. 7 (D) Wskutek znacznego popytu za złotym wśród angielskich sfer finansowych, które mają płacić za polskie transporty węgla, nastąpiła silna zwyżka waluty polskiej. W stosunku do korony notowany złoty 8.95.

Pogrzeb Dzierżyńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 22 7. (D) Dziś odbył się tutaj w sposób niezwykle uroczysty pogrzeb Dzierżyńskiego. W pogrzebie wzięło udział blisko 100 tysięcy ludzi. Ciało Dzierżyńskiego złożono obok grobu Lenina.

O następstwo tronu w Danji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 7. (T) Z Kopenhagi donoszą, że następca tronu duński ks. Fryderyk miał się zrzec pretensji do tronu. Ponieważ i drugi brat Knut nie ma ochoty zostać królem, następstwo tronu ma objąć ks. Axel.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji na komisji senackiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji prawniczej, pod przewodnictwem sen. Ringla, obradowano nad ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sen. Ringel postawił wniosek, aby w art. 3 podciągnąć pod pojęcie nieuczciwej konkurencji, także publiczne nawoływanie do niezawierania umów z pewnemi przedsiębiorstwami lub z pewną kategorją przedsiębiorstw. Tęsamą poprawkę zaproponował sen. Ringel przy art. 6, wktórym mowa jest o karach za nieuczciwą konkurencję, wskazując na to, że w nawoływaniu do niezawierania umów z pewnemi kategorjami przedsiębiorstw używa się haseł wyznaniowych i narodowościowych, a to celem oderwania klienteli. Wspomniał przy tej sposobności o bojkocie stosowanym przeciwko kupiectwu żydowskiemu, wykazując jego szkodliwość nie tylko dla kupiectwa żydowskiego, ale i dla moralności kupieckiej tych sfer, które bojkot propagują, oraz na szkody, jakie skarb państwa z tego powodu ponosi. W dyskusji zabierali głos sen. Makarewicz (Ch. D.), Bojanowski (ZLN), Malinowski (ZLN), Posner (PPS), oraz referent sen. Kwiatkowski. Wniosek sen. Ringla nie znalazł większości.

Wobec tego sen. Ringel zapowiedział zgłoszenie tego wniosku jako wniosku mniejszości na jutrzejszem pełnem posiedzeniu Senatu.

Przeciwko zmianie ordynacji wyborczej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrywano wniosek socjalistów o rozwiązanie Sejmu. Pos. Petryczko (ZLN) zgłosił wniosek, że Sejm nie może się zajmować sprawą rozwiązania Sejmu, dopóki nie zmieni ordynacji wyborczej.

Pos. Grinbaum (Koło Żyd.) zaznacza, że jeżeli prawicy nie udało się przeforsować w Sejmie wniosku o zniesienie proporcjonalności wyborów, to nie ma sensu zmieniać ordynację wyborczą, bo nie ma w niej nic do zmienienia. Jeżeli zaś prawica będzie forsowała zmianę ordynacji wyborczej w kierunku reakcyjnym zwróconym przeciwko mniejszościom narodowym, to doczeka się tego, że do przyszłych wyborów utworzy się nie tylko blok mniejszości narodowych, ale wspólny blok mniejszości narodowych z całą lewicą polską.

Imieniem Wyzwolenia pos. Bagiński przyłączył się do zdania pos. Grinbauma i zapowiedział również, że forsowanie zmiany ordynacji wyborczej w kierunku pogorszenia jej dla mniejszości narodowych, będzie miało ten efekt, że stanie się to, co zapowiedział pos. Grinbaum.

Groźba strajku kinoteatrów w całej Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 7 Sin. Zarząd główny właścicieli teatrów świetlnych zwołuje do Warszawy na dzień 5 sierpnia zjazd wszystkich właścicieli kin, na którym ma zapaść uchwała, ogłaszająca strajk kin w całej Polsce.

Wśród bójki pomiędzy Arabami 5 Żydów odniosło rany

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 22. 7 ŻAT. W nocy z dnia 20 na 21 bm. napadła grupa Arabów na wieś arabską Affa, znajdującą się w najbliższem sąsiedztwie osady chasydów z Polski Awodat Israel. Wywiązała się walka, w którą zostali wmieszani także koloniści żydowscy. W walce tej zostało ranionych 5 Żydów i 1 Arab.

Z frontu marokkańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 22 7. (D) Z frontu marokańskiego donoszą, że w kilku miejscach powstańcy poddali się wojskom hiszpańkim, co umożliwiło wojskom hiszpańskim posunięcie się naprzód.

Insbruck, 22. 7 (D) Wczoraj wydarzyła się koło Landeck katastrofa automobilowa, ofiarą której padli kupiec Major Eiffner z Łodzi tudzież jego żona i córka. Wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia.

Przegląd prasy polskiej

Pokojowa polityka Polski

Po expose Ministra spraw zagranicznych

Z okazji onegdajszego expose ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego przypomina „Kurjer Poranny“, w jaki to sposób zrodziły się owe „plotki“, które postawiły pod znakiem zapytania ustaloną przez p. Skrzyńskiego nawskróś pokojową opinję Polski.

Jak wiadomo, źródłem tego mącenia i paczenia jest sejmowe stronnictwo Związku Ludowo Narodowego i jego pokrewne odłamy; prasa tych stronnictw, dysząca obłąkaną nienawiścią do Marszałka Polski,rozpuszcza z całą świadomością fałszu, kłamliwe insynuacje jakoby rząd w którym Marszałek Polski bierze wybitny udział, miał zamiar zerwać z dotychczasową polityką pokoju i żywił zaczepne zamiary wobec sąsiadów. Najbrutalniej zohydza polską politykę zagraniczną nowego kursu rządowego w Polsce korespondent amerykańskiej „Chicago Tribune“, p. Flloyd Gibbons, jest także kilku innych panów różnych narodowości, uporczywie usiłujących podać w podejrzenie ducha i charakter polityki polskiej na zewnątrz i wytwarzających wśród poważnej nawet publicystyki zachodniej nastrój nieufności do najbliższego jutra polski.

Jeśli atoli zechcemy zejść ze śliskiego gruntu wiecznych tarć między lewicą a prawicą i zapytać się, gdzie istotnie leżały źródła „kawiarnianych plotek“, to znajdziemy odpowiedz bardziej konkretną w samem przemówieniu ministra. Moment ten podnosi „Kurjer Polski“ w ocenie expose p. Zaleskiego:

Było to wielkim błędem poprzedniego kierownika naszej polityki zagranicznej, że za jedyny niemal instrument tak potrzebnej współpracy naszej z innemi państwami uważał Ligę narodów.

P. minister Zaleski zaznaczył z naciskiem, że współpraca wszystkich na terenie Ligi narodów nie stoi w żadnej sprzeczności ze współpracą naszą z poszczególnemi narodami w formie sojuszów i ściślejszych porozumień. Tylko taka dwutorowość daje, zdaniem naszem szanse posunięć pomyślnych.

A więc — różnica między p. Zaleskim a p. Skrzyńskim polega na tem, że poprzedni nasz minister spraw zagranicznych rzekomo ograniczał się tylko do Ligi jako jedynego instrumentu dla utrzymania pokoju światowego, podczas gdy p. Zaleski zamierza rozbudować — przy całym respekcie dla Ligi (starania o stałe miejsce w Radzie Ligi!) — politykę sojuszów indywidualnych.

„Głos Prawdy“, stawiając kropkę nad i, w ten sposób problem ten ujmuje:

Obecny kurs polityki zagranicznej zapowiada nam uciszenie monotonnej frazeologji pacyfistycznej, mało dbającej o prozaiczne interesy życia własnego państwa i zejście właśnie na grunt tych interesów.

...Życie nie jest, niestety, poezją i dla obrony jego interesów nie wystarcza liryka, chociażby najbardziej pacyfistyczna. O interesach trzeba mówić językiem interesów zarówno w stosunkach prywatnych, jak i międzynarodowych. I tylko harmonja interesów stanowi gwarancję pokoju.

Nie chcemy się wdawać w tem miejscu w — nie nową zresztą — dyskusję, co bardziej gwarantuje pokój: Liga Narodów czy sojusze indywidualne. Epoka przedwojenna dostatecznie o tem poucza... Sprawiedliwość każe przyznać, że p. Zaleski nie chce zaniedbać Ligi, a tylko pragnie mocniej od p. Skrzyńskiego stanąć na „realnym“ gruncie, rozumiejąc pod tem pojęciem właśnie — sojusze. To prawda. Istota rzeczy tkwi jednakowoż w czem innem, a mianowicie, co uważa się za rzecz istotną, najważniejszą, za essentiale: Ligę czy sojusze. I dlatego **j e g o** polityka była, naszem zdaniem, lepszą, a nawet realniejszą od każdej innej polityki, która, bijąc pokłony przed autorytetem moralnym Ligi, w gruncie rzeczy cały ten autorytet trochę lekceważy, a za pokojową platformę jedynie realną uważa sojusze indywidualne. **(b)**

Budżet Egzekutywy sjonistycznej

Z okazji obrad Komitetu Akcyjnego

Każde państwo normuje stosunek ministra skarbu do Rady ministrów i do parlamentu. W państwach parlamentarnych, jak n. p. w Anglji panuje ministerstwo skarbu nad budżetem. Minister skarbu rewiduje pozycje czyli żądania w zakresie budżetu postawione przez pojedyńczych ministrów resortowych i uzgadnia je z ogólną sumą dochodów. Angielski minister skarbu czuwa nad harmonijną całością budżetu, on jednoczy w sobie budżetową akcję egzekutywy.

Parlament, a właściwie Izba Gmin ma wprawdzie inicjatywę budżetową w swem ręku, ale nie zmienia nigdy wniosków korony a właściwie rządu. Parlament angielski sam ograniczył swoje prawo inicjatywy w sprawach budżetowych, on nie rozpatruje żadnego wniosku w sprawie uchwalania kredytu lub zmniejszenia dochodów, jak wniosek korony względem rządu. Izba Gmin nie uchwala, tylko przyzwala kredyt żądany przez koronę.

Izba Gmin dlatego ograniczyła swoje prawo, bo nie chciała, by wpływy polityczne stronnictw parlamentarnych mogły przez swe wnioski, które są natury politycznej, niszczyć równowagę budżetową.

Ale nie tylko w Anglji nie może legislatywa proponować nowych wydatków przy rozstrząsaniu budżetu, ale także i w Niemczech nie może parlament i nie ma prawa wykraczać poza okres budżetowy, to znaczy, że nie może zmieniać wydatków opartych na tytule prawnym państwa. Parlament może tylko odrzucać lub uchwalać wydatki dowolne.

Narody zgodziły się na ograniczenie swych praw w dziedzinie budżetowej na korzyść egzekutywy ze względu na znaczenie, jakie ma zrównoważony budżet w gospodarstwie państwa.

Organizacja sjonistyczna, która buduje siedzibę narodową w Palestynie, przyjęła na siebie rolę, którą w budowie państwa spełnia rząd, i prowadzi odbudowę siedziby narodowej przy pomocy budżetu uchwalonego przez Kongres, a w latach bezkongresowych przez Komitet Akcyjny. Pozycja Egzekutywy sjonistycznej w znaczeniu inicjatywy budżetowej była dotychczas wobec Kongresu lub Komitetu Akeyjnepo bardzo słaba. Projekt budżetu przygotowany przez Egzekutywę bywał deformowany przez nasze ciała ustawodawcze, które podwyższały

I. M. P.

Matka

3) **Nowela**

(Ciąg dalszy)

Dniało już, kiedy zmorzył ją męczący sen. Po krótkiej drzemce zbudziła się wcześnie. Zaglądnęła do śpiącej Helenki, a po chwili była już w drodze na grób męża.

Biegła szybko pustemi jeszcze o tej porze ulicami. Rzeźkie, poranne powietrze chłodziło przyjemnie jej rozpaloną twarz, doprowadzając do równowagi roztrzęsione nerwy. Przypomniał się nastrój pierwszych wędrówek na cmentarz kiedy to w duszy szalały burze rozpacznych zwątpień, wyładowując się często gromem bluźnierczego złorzeczenia. Potem przyszedł okres tępej rezygnacji. Jeszcze raz odżyło po latach piekło katuszy, kiedy sierotkę, zdającą już sobie dokładnie sprawę z poniesionej straty, prowadziła na grób ojca.

Nieuchwytliwa a bezustanna praca czasu rozluźniła wszakże kajdany ponurych wspomnień i odwiedziny cmentarza przybrały charakter pogodnych spacerów. Stały się one najgłębszą potrzebą serca fizycznym wprost nawykiem, działającym, jak spora dawka narkotyku. Czuła się tam, w tym mieście umarłych, najlepiej. Znała jego tajemnice podchwytywała najdrobniejsze zmiany, wyczuwała najsubtelniejsze różnice. W nieprzeliczonym tłumie pomników obracała się z najzupełniejszą swobodą, jak w gronie dobrych znajomych.

W tym „domu życia“ w symbolicznych kształtach odbijało się, jak w zaczarowanem zwierciadle, wszystko, co działo się poza jego murami. Różnice socjalne mimo pozorów niwelującej wszystko śmierci, uwydatniały się tam tak samo, jak po stronie ogrodzenia. Gdzieniegdzie kult dla Zmarłego szastał bojnie ostatnim groszem, by tylko pięknym grobowcem uczcić pamięć; lub wstrętne skąpstwo ograniczało ten „niepotrzebny“ wydatek do minimum, deklasując bogacza. Obok starych zasiedziałych autochtonów nowi przybysze swą świeżą, kamienną szatą tkwili nieśmiało na swych miejscach. Ciężar głazów przytłaczał z jednaką siłą przedwcześnie zmarłych, spoczywających w pobliżu weteranów walk życiowych. Jedne groby pyszniły się miłością żywych, tonąc w powodzi kwiatów inne zaś niszczały w zapomnieniu. A w tej przeludnionej krainie dookoła jednego punktu koncentrował się cały jej świat; tuż obok maleńki skrawek ziemi, zakupiony już dawno zarezerwowany był dla niej samej. Tam miała kiedyś połączyć się na wieki ze swym ukochanym mężem.

Po przekroczeniu bramy cmentarnej ogarnął ją lęk i niepewność. Uprzytomniła sobie, jaką to wieść niesie Zmarłemu i opadły ją wątpliwości, czy znajdzie odpowiedź i drogowskaz. Biegła jednak dalej, przeciskając się wąską ścieżynką ku wiadomemu miejscu, głucha i ślepa na wszystko, co działo się w sąsiedztwie.

A cmentarz tego właśnie wiosennego poranku czynił wrażenie wspaniałego parku. Bujna świeżutka zieleń pokryła puszystym kobiercem każdą piędź wolnej ziemi; drzewa prężyły swe umajone ramiona ku słońcu, które w gładko polerowanych, różnokolorowych marmurach i piaskowcach załamywało się tysiącem promieni. Przeczystem powietrzem niosły się jakieś zagadkowe poszepty i poszumy, towarzyszące zwykle twórczej pracy przyrody.

Zdyszana przypadła do stóp grobowca. I stał się cud! Wyschnięte od dawien dawna źródło łez zabiło silnie i spłynęło obfitemi strugami przynosząc ulgę i ukojenie. W milczącem, skupionem zapamiętaniu przesiedziała na krawędzi płyty kamiennej bardzo długo. Wróciła z wielkim zasobem nowej energji. Helenki nie zastała w domu, była już bowiem na wykładach. Uspokojona i pełna nadziei przystąpiła do załatwienia zajęć codziennych, gotując się do walnej rozprawy.

2.

Tygodniami, miesiącami toczyła Einbergowa bój z córką i o córkę. Wymusiła przedewszystkiem na niej odwleczenie decyzji w przekonaniu, że czas będzie najlepszym sprzymierzeńcem. Nie odrazu przystąpiła do sedna sprawy, lecz starała się najpierw w ogólnych, abstrakcyjnych rozważaniach zahaczających nawet o — metafizykę i mistykę, przygotować teren pod ostateczne, konkretne rozstrzygnięcie. Każdym fibrem ciała i duszy związana była ze swoją Helenką na śmierć i życie i czuła, że rozstanie w tych czy owych warunkach byłoby ponad siły. Chciała natchnąć swe dziecię swoją wiarą i pewnością wskrzesić w niem i spotęgować tylokrotnie wpajane nauki moralne w których wierność dla własnej przeszłości i narodu była podstawowem założeniem i w ten sposób ułatwić niewymuszone zwycięstwo woli nad porywami serca. Gwałtowne zerwanie uważała za niebezpieczny eksperyment, który mógł złowrogo zaciążyć nad przyszłością Helenki i dlatego, macierzyńskim wiedziona instynktem, z głębin natchnienia wyczarowywała tysiące subtelnych środków zapobieżenia obosiecznemu nieszczęściu.

Z długich rozmów, prowadzonych przy każdej okazji, wywnioskowała, że córka zakochana jest powyżej uszu i domyśliła się też że nie traktuje całej sprawy lekkomyślnie, lecz zmaga się niestrudzenie z fatalnym zbiegiem okoliczności. Pewne wskazówki świadczyły o tem, że i pan Pniewski odnosi się poważnie i gorąco do planu małżeństwa. W oczach córki był on człowiekiem (jakżeż mogło być inaczej!) bezwzględnie sympatycznym, wyróżniającym się z pośród całej falangi znajomych, nieskazitelności charakteru i wyjątkowemi zdolnościami. Tej kwestji nie dotykała matka zupełnie wiedząc, że na tem polu będzie zawsze stroną zwyciężoną.

Ciąg dalszy nastąpi.

wydatki, zmieniały pozycje, a dla podwyższonych wydatków nie wskazywały nawet pokrycia.

Nie bez winy jest również Ekzekutywa, która na ostatnim Kongresie nie przedłożyła nawet preliminarza budżetowego. Rada finansowo-gospodarcza Egzekutywy podała tylko na komisji budżetowej przypuszczalną sumę dochodów. W ten sposób umożliwiła, że na komisji budżetowej utworzył się blok lewicy i Mizrachi poparty przez grupę Grünbauma, który to blok wziął całą inicjatywę budżetową w swoje ręce. Komisja budżetowa, która faktycznie, a Kongres tylko formalnie i to prawie w ostatniej godzinie zadecydowała o budżecie, zapraszała przedstawicieli departamentów na posiedzenie komisji, a po wysłuchaniu ich żądań i po uzgodnieniu z frakcjami, które utworzyły blok, zestawiła budżet.

Możliwie, że przewodniczący komisji budżetowej, p. Newman, jako obywatel amerykański, wzorował się na amerykańskiem prawie budżetowem. W Stanach Zjednoczonych nie występywał rząd do r. 1921 z własnym projektem budżetowym, tylko Kongres zestawiał budżet po wysłuchaniu opinji departamentów. W Stanach Zjednoczonych nie było koordynacji akcji budżetowej na terenie egzekutywy, tylko panowała inicjatywa legislatywy. Ale i tam przeszło w myśl billu z roku 1921, który uzyskał aprobatę Hardinga, przygotowanie budżetu i obowiązek przedstawienia go Kongresowi do prezydynta, a specjalne biuro w ministerstwie skarbu koordynuje, rewiduje i porządkuje preliminarze pojedyńczych departamentów. Ale i przedtem panowała w układaniu budżetu amerykańskiego planowość i porządek, gdyż nie stronnictwa, tylko departamenty przedstawiały Kongresowi swe żądania.

U nas natomiast decydowały na komisji budżetowej frakcje, dlatego budżet ostatni był bezplanowy i chaotyczny. Uchwalono wydatki bez woli Egzekutywy, nie wskazując dla nich pokrycia. Stronnictwa lewicy i prawicy starały się przedewszystkiem, by ich programy partyjno-gospodarcze znalazły wyraz w wydatkach budżetowych nie licząc się wcale z tem, że budżet jest ogólnym programem gospodarczym i powinien uwzględnić całą odbudowę kraju.

Na pierwszem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego przystąpiono do zrewidowania budżetu, który znowu okazał się nierealny, tak, że Egzekutywa, licząc się z faktycznymi dochodami, zmieniła uchwałę Komitetu Akcyjnego i przystosowała budżet do faktycznych dochodów, ale jeszcze nie do potrzeb gospodarczych Palestyny.

Taki był skutek preponderancji Kongresu nad Egzekutywą w dziedzinie budżetowej, szkodliwej dla odbudowy kraju naszego a podkopującej powagę Kongresu i Komitetu Akcyjnego, którego uchwałę Egzekutywa na własną rękę zmieniła.

Na obecnem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego wystąpi Egzekutywa z propozycją redakcji inicjatywy Kongresu i Komitetu Akcyjnego na polu czynienia zmian w wydatkach i dochodach proponowanych w jej projekcie budżetu. Egzekutywa żąda dla siebie wyłącznego prawa stawiania wniosków o podwyżkę wydatków i prawa odwołania się w razie podwyższenia wydatków bez jej zgody.

Projekt zmiany prawa budżetowego naszych ciał ustawodawczych wzorowany jest na angielskiem prawie budżetowem, który znalazł wyraz w Standing Orders. Odpowiedni ustęp w angielskiem prawie budżetowem brzmi: Izba Gmin nie przyjmie żadnego wniosku w kierunku uchwalania kredytów lub zmniejszenia dochodów publicznych, jak tylko na wniosek korony a właściwie kanclerza skarbu. — Parlament angielski, który jest wzorem dla wszystkich ciał ustawodawczych, ograniczył swą inicjatywę finansową i zgodził się na suprematję budżetową Egzekutywy w dziedzinie budżetu ze względu na dobro i interes państwa.

Należy się spodziewać, że Komitet Akcyjny uchwali wniosek Egzekutywy w sprawie zmiany naszego prawa budżetowego i dopiero po uchwaleniu tej zmiany przystąpi do dyskusji nad preliminarzem budżetowym przez Egzekutywę. Spodziewamy się, że Egzekutywa przedłoży tym razem preliminarz, który będzie skoncentrowanym programem odbudowy kraju naszego, nie będzie faworyzował żadnych ugrupowań politycznych w dziedzinie budżetu, tylko uwzględni faktyczne gospodarcze potrzeby kraju w przyszłym roku budżetowym.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

List otwarty do Zarządów Gmin Żydowskich w Polsce

W sprawie utrzymania Centralnego Zakładu dla ociemniałej i głuchoniemej dziatwy żydowskiej

Wielce Szanowni Panowie!

Powołując się na **listy**, wysłane w ostatnich dniach czerwca **b. r.** do Zarządów największych Gmin Żydowskich w Państwie, jak niemniej na sprawozdania w prasie naszej, odnośnie do faktu otwarcia w dniu 4. lipca b. r. „Centralnego Zakładu dla ociemniałej i głuchoniemej dziatwy żydowskiej w Polsce" (Bojanowo Wielkopolska) — zwracam się niniejszem do Przełożeństwa wszystkich gmin naszych z następującymi wywodami:

Nikt nie zdoła ani nie ośmieli się zaprzeczyć, że instytucja wzwyż wymieniona — jedyna tego rodzaju u nas — jest koniecznością wśród 3-miljonowego żydostwa w Polsce.

Każdy zrozumie, że ta właśnie instytucja o charakterze wybitnie **pedagogicznym** (bowiem żadni rodzice, choćby najświatlejsi, tak ułomnego dziecka wychować i wyszkolić nie potrafią, jak pedagog-specjalista) — że ta Instytucja wreszcie zaistnieć musiała.

Jeżeli się to nie stało w pierwszych latach wojennych lub powojennych, równocześnie z powstaniem licznych, **lokalnych** Zakładów opieki nad dzieckiem żydowskiem, to przyczyny tego szukać należy w okoliczności, iż niestety, nie mamy jeszcze „Związku Gmin Żydowskich w Polsce", który jedynie byłby w możności moralnej i materjalnej tworzenia centralnych Zakładów opieki społecznej.

Temu brakowi zorganizowanego czynu starałam się zaradzić, **biorąc obowiązek ogółu sa** morzutnie na siebie. Wstrząśnięta do głębi beznadziejnym losem ociemniałej i głuchoniemej dzieciny, tej najsmutniejszej kaleki, dołożyłam wszelkich starań, by stworzyć dlań instytucję opiekuńczo-wychowawczą.

Instytucja ta stanęła w Bojanowie (Wielkopolska). Opinja publiczna, po dokonaniu autopsji przez dostojnych wysłanników, **uznała** dzieło jako **odpowiadające najwyższym wymaganiom** nowoczesnego **Zakładu**.

Zadanie jednostki, dobrowolnie i bezinteresownie podjęte, uważam za spełnione, bowiem o ile gminy żydowskie luzem pracujące, nie mogły **stworzyć** Centralnej Instytucji, o tyle utrzymywać takową nietylko **z łatwością mogą, ale mają po temu bezwarunkowy obowiązek, wobec Boga i ludzi, wobec własnego sumienia i wobec Ustawy!**

Państwowa Ustawa o Opiece Społecznej wyraźnie i niedwuznacznie nakłada obowiązek ten na Samorządy, które swoim Gminom Żydowskim odnośne fundusze oddawają do dyspozycji w odpowiedniej wysokości, **bo do tego są zobowiązane.**

Zakład w charakterze tej Instytucji, jaką ja stworzyłam w Bojanowie, nie może być wydany na łaskę-niełaskę prywatnej dobroczynności. Jest to placówka pracy par excellence społecznej i taką winna pozostawać.

Zwracam się zatem niniejszem pismem **do czcigodnych Prezesów wszystkich Gmin Żydowskich w Polsce**, przedewszystkiem do liczebnie największych, z uprzejmem wezwaniem do zgłoszenia swego akcesu do wspólnego dzieła utrzymywania „Centralnego Zakładu dla ociemniałej i głuchoniemej dziatwy żyd. w Polsce", — deklarując równocześnie kwotę swej stałej miesięcznej subwencji. **Im rychlej to się stanie, tem prędzej uruchomiony zostanie Zakład.**

Koszta utrzymania wychowanka preliminowane są w wysokości równowartości 15 dolarów miesięcznie (w Zakładach zagranicznych wynoszą 20 dol.). Wychowankowie przyjmo**wani będą w wieku od ukończonego 7-go do** ukończonego 14-go roku życia.

Równocześnie podaję do wiadomości, iż rychło po ferjach ustanowioną zostanie w porozumieniu z Zarządem Gmin — Kuratorja, odpowiedzialna za czynności i administrację Zakładu. Aż do owej chwili ponoszę odpowiedzialność za wszystko, co do Zakładu się odnosi, a wraz z p. Dr. Hoffmanem, Radcą Sądu Okręgowego w Lesznie, wiceprezesem Kuratorji fundacji M. Rohra, odpowiedzialność za użycie funduszów, które ewentualnie w międzyczasie na utrzymanie wychowanków wpłyną.

Utrzymywanie w Zakładzie Bojanowskim ociemniałych i głuchoniemych, a ubogich **sierot** żydowskich (nietylko wojennych) przyjął na siebie „Związek Stow. Opieki nad sierotami żyd. w Polsce (Warszawa ul. Przechodnia 5/II), dokąd odnośni interesanci z podaniami zwrócić się mają.

Wszelkie inne zgłoszenia o warunki przyjęcia skierować należy do Związku fundacji Rohra (oddział dla ociemniałych i głuchoniemych dzieci) — Bojanowo Wielkopolska.

Róża Melzerowa
Poseł na Sejm
Członek Sejmowej Komisji Opieki Społecznej.

Echa ze świata

STRAJK NAWET W WATYKANIE. Przed kilku dniami zapanowało w rezydencji papieskiej wielkie wzburzenie, ponieważ poraz pierwszy w historji papiestwa zdarzył się w Watykanie — strajk. Oto ogrodnicy zajęci w ogrodach watykańskich, porzucili pracę i zapowiedzieli jednodniowy strajk dla wymuszenia podwyżki w płacy. W ten sposób chcieli zwrócić na siebie uwagę papieża. Administracja Watykanu, zaskoczona wybuchem strajku, obiecała ogrodnikom rozpatrzenie ich żądań.

REKORD UPAŁÓW W AMERYCE. Chicago i Stany zachodnie pobiły, w ostatnich dniach rekord upałów amerykańskich. W mieście tem zmarło 18 osób wskutek udaru słonecznego. W Nowym Jorku doszedł termometr do 29 stopni, w Chicago do 34, a w kilku miejscowościach Stanów zachodnich do 43 stopni Celsjusza.

PRZEWAGA KOBIET. Ostatni spis ludności w Niemczech wykazał 1068 kobiet na 1000 mężczyzn. Niemcy liczą 30,2 miljony mężczyzn na 32,2 miljony kobiet.

ŻYŁA 30 GODZIN PO ŚMIERCI. W jednym z londyńskich szpitali miała być pewna kobieta operowaną na t. zw. wędrującą nerkę. Podczas narkozy przestało serce funkcjonować i nastąpiły wszystkie znamiona śmierci. Wówczas chirurg dokonał zabiegu operacyjnego aby dotrzeć do serca, następnie przez kwadrans serce masował, poczem serce zaczęło znowu działać, a pacjentka zaczęła oddechać. Żyła w ten sposób jeszcze 30 godzin, potem jednak na skutek ponownego ataku sercowego zmarła.

RZECZY CIEKAWE.

W pogoni za futrami

Dwaj Anglicy J. Palmquist i C. Stevens udali się na wyprawę, w której chcą bliżej zbadać mało znane dotychczas i uważane za niebezpieczne okolice zatoki Hudsońskiej. Głównym celem ekspedycji, która ma potrwać rok, jest zdobywanie futer rzadkich zwierząt. Wyprawa, która ma przebyć przestrzeń 4000 mil angielskich, posługiwać się będzie łodzią motorową, kajakiem, a pozatem pieszo jeszcze 1600 mil ang.

Kosztowna przyjemność

Oficzalne dane statystyczne wykazują, że Stany Zjednoczone zużyły w ubiegłym roku za 47 miljonów dolarów (sic!) gumy do żucia (chewing gum.) Jest to nie mniej, nie więcej jak wartość 700 miljonów klg chleba pszennego. Bogaty kraj!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Konferencja przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z p. Ministrem przemysłu i handlu

Szczegółowe sprawozdanie własne „Nowego Dziennika"

O przebiegu konferencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z p. min. Kwiatkowskim, onegdaj już w dziale telegraficznym donosiliśmy. Obecnie rozpoczynamy druk szczegółowego sprawozdania z tej niezwykle ważnej konferencji, pióra naszego szan. współpracownika p. Dra L. Lampla. Red.

W dniu 20. b. m. o godz. 1 i pół popołudniu odbyła się w sali recepcyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z całej Rzeczypospolitej z p. Ministrem Kwiatkowskim. Obecni byli na tej konferencji prócz Ministra Kwiatkowskiego, p. Wiceminister Czechowicz, Naczelnik Departamentu Ceł p. Prochazka, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jakoteż szereg wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kupiectwo reprezentowali pp. senatorowie Truskier i Szeroszewski, posłowie Wiślicki i Eisenstein, dyrektor Centrali Związku Kupców Inżynier M. Zajdeman i około 30 przedstawicieli większych ośrodków przemysłowo-handlowych jak Łodzi, Lwowa, Wilna, Katowic, Poznania, Częstochowy, Włocławka itd.

P. Minister Kwiatkowski wita przybyłych na jego zaproszenie delegatów, którzy przybyli z różnych stron Polski, celem nawiązania kontaktu bliższego z władzami, opiekującemi się sprawami kupiectwa.

Zagajenie p. min. Kwiatkowskiego

Poraz drugi w ubiegłym tygodniu mam sposobność zetknięcia się bezpośredniego z przedstawicielami handlu tej dziedziny w życiu naszem gospodarczem, która była dotychczas najbardziej niedoceniana. Problematy gospodarcze były do niespełna dwóch miesięcy wstecz ujmowane z punktu widzenia fiskalnego lub politycznego i traktowano najżywotniejsze interesy kraju w sposób niekorzystny i fałszywy, w rezultacie czego postawiono handel, bodaj czy nie na ostatniem miejscu.

Jeśli idzie o wysunięcie Państwa Polskiego na forum międzynarodowem, to należy z całą stanowczością zaznaczyć, że w pierwszym rzędzie pomocnym w tym kierunku może być handel i kupiectwo, a to było dotychczas nie uwzględniane w zupełności.

Doceniam działanie władz z organizacjami kupieckiemi, gdyż tylko w ten sposób uzdrowi się stosunki i rząd nabierze przeświadczenia, że to co czyni jest zgodne z intencjami społeczeństwa.

Musimy dozwolić, aby nasz organizm gospodarczy rozwijał się naturalnie i swobodnie, a rozwijać się on mógł tylko wtedy, kiedy wszystkie funkcje tego organizmu będą się rozwijały bez zaporów.

Pozwolę sobie przeprowadzić analogję: Handel odgrywa rolę w organizmie kraju krwi w ludzkiem ciele, której obieg odbiera produkcję i rozprowadza siły żywotne do najdrobniejszych komórek organizmu. Organizm nie może się rozwijać w sposób nienaturalny i tak jak od obiegu krwi zależy rozwój jednostki, tak też od handlu zależy rozkwit całokształtu gospodarki.

Wprawdzie muszę podkreślić, że podstawą handlu są dwa czynniki gospodarcze jak produkcja i praca, ale ani jedno, ani drugie nie mogą się należycie bez handlu rozwijać.

Dziękując Szanownym Panom za okazaną mi sposobność zetknięcia się bezpośredniego z reprezentacją kupiectwa żydowskiego otwieram dzisiejsze zebranie. Głos zabiera p. Senator Truskier.

Przemówienie senatora Truskiera

W imieniu 326 organizacyj kupieckich zrzeszonych w Centrali Związku Kupców i 36 autonomicznych korporacyj kupieckich na prowincji dziękuję p. Ministrowi, że raczył zaprosić nas na pierwszą tak ważną konferencję. Pozwalam sobie wyrazić wobec p. Ministra prośbę, a mianowicie, by traktowano nas na przyszłość nie jako gości w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a jako stałych klientów, którzy chcą współpracować z czynnikami władzy dla dobra całego kraju.

Niestety dotychczas okoliczności złożyły się w ten sposób, iż oddzielnie zapraszani zostają przez p. Ministra Chrześcijanie, a oddzielnie Żydzi. My jednak jesteśmy ufni, że wkońcu dojdzie się do przekonania, iż handel jest jako taki jedyny i nie zna różnic narodowościowych i wyznaniowych. To też nas jako żydowskich kupców interesują sprawy nietylko specyficznie żydowskie, ale i ogólne.

Siłą tradycyj trwających od wieków handel w Polsce, jest poniewierany, pochodzi to jeszcze z czasów szlachectwa, kiedy uważano fach kupiecki za niegodny i kiedy się wstydzono zajmowania się handlem. Ten duch poniewierki trapi nas dotychczas, a szczególnie trapi nas Żydów.

Taki stosunek do handlu stał się niejako lekceważenia wychowania i wykształcenia w kierunku handlowym młodzieży. Szkoły nasze handlowe pomijając, że jest ich bardzo mało są postawione na dość niskim poziomie i nie mogą dorównać odpowiednim uczelniom zagranicą. Nie docenia się pracy praktycznej, a ogranicza się wykłady w granicach teorji i abstrakcji. W wyższych uczelniach handlowych jesteśmy jako Żydzi nietolerowani i ograniczony jest dostęp naszej młodzieży do tych szkół.

Wczoraj z ust premjera Bartla słyszeliśmy nowe słowo, a mianowicie, że handel traktowany jest po macoszemu. To samo powtórzył dziś p. Minister i słowa te są dla nas miłą niespodzianką, gdyż przyzwyczajono nas od kilku lat do tego przeświadczenia, że handel jest nie potrzebny, że jest nawet szkodliwy dla Państwa i to nas prawdziwie bolało.

Wierzę, że za słowami pójdą czyny i że dzisiejsza konferencja jest zapoczątkowaniem nowej ery, kiedy to głos społeczeństwa będzie wysłuchiwany i należycie oceniany.

To, że handel jest niepotrzebny dość głęboko przyjęło się w naszem społeczeństwie, a szczególnie nasze pseudolewicowe strony energicznie walczą z kupiectwem. A jednak towarzysze ich zagranicą stoją na zgoła odmiennem stanowisku. W Anglji i Ameryce dbają te sfery o rozwój handlu, o rozszerzenie go, gdyż dopomaga on do rozwoju produkcji, gdyż dociera on do konsumenta i rozwija zapotrzebowanie społeczeństwa. Nikt z nas nie jest przeciwnikiem współdzielczości, ale współdzielczość jest jeszcze zbyt słabą, by pokryć ogólne zapotrzebowanie. Popierajmy ten ruch, póki nie jest ekspanzywny i póki nie godzi w żywotne interesa handlu.

Przez sprowadzenie towarów zagranicznych handel rozwija się i reguluje przemysł i ceny wytwórcze w kraju.

Zwykle pomiędzy zimą a latem radujemy się na każdy powiew majowy, jakoś wierzymy wtedy w lepsze jutro. Chcemy i obecnie wierzyć, że wysiłek majowy, któryśmy ostatnio przeżywali da owoce, to co nam wczoraj i dziś powiedziano, da nam niejako rękojmię tego, że nie będziemy więcej traktowani po macoszemu.

(C. d. n.).

Bank Polski a zanik kredytu

(n) Często słyszy się u nas zdanie, że przyczyną ciasnoty pieniężnej u nas jest zbyt mały kapitał zakładowy Banku Polskiego. Tymczasem zdanie to nie jest trafne. Jeśli bowiem porównamy kapitał zakładowy B. Polskiego z innymi bankami emisyjnemi, to wynik będzie wcale pomyślny. Szeregując mianowicie banki europejskie pod względem wysokości kapitału zakładowego, otrzymamy następujący obraz (cyfry w miljonach dolarów): Anglja 70.8, Włochy 46.3, Francja 35.2, Hiszpanja 32.8, Niemcy 29.2, Polska 19.3, Portugalja 14.5 itd. Wyniku stąd, że pod tym względem stoimy w Europie na 6 miejscu, a więc odpowiednio do liczby ludności, przed Czechosłowacją, Belgją i Austrją.

Inny jednak zupełnie obraz otrzymamy, jeśli weźmiemy pod uwagę sumy bilansowe z końca r. 1925, a więc cyfry miarodajne dla oceny rozmiarów operacyj bankowych. Gdy suma ta wynosi we Francji 2.164 milj. dolarów, w Anglji 1.609, w Niemczech 1.096, w Czechosłowacji 288, w Austrji 197.6 itd. to Polska znajduje się na szarym końcu, bo aż na 19 miejscu z cyfrą 82.9 miljona dolarów!

Przyczyną tej dysproporcji między stosunkowo pokaźnym kapitałem zakładowym Banku Polskiego a bardzo skromnemi jego obrotami jest brak rezerw kruszcowo-walutowych. Podczas gdy w innych bankach emisyjnych rezerwy te kilkakrotnie lub nawet kilkanastokrotnie przewyższają kapitał zakładowy, to u nas rezerwy te do niedawna zupełnie prawie nie istniały a obecnie są bardzo skromne, tak iż jedynem pokryciem obiegu banknotów jest sam tylko kapitał zakładowy. Miarą ujemnych skutków tego stanu jest fakt, że gdy przed wojną obieg pieniężny na ziemiach polskich przedstawiał wartość 350 miljonów dolarów, to obecnie wynosi on tylko 455 miljonów złotych, czyli 50 miljonów dolarów, a więc 7 razy mniej niż przed wojną.

Emisja banknotów jest zaś najważniejszą funkcją Banku i ona to umożliwia mu uprawianie czynności kredytowych. Następstwem małego obiegu pieniężnego jest więc zanik kredytów udzielanych życiu gospodarczemu, uwidoczniony w poniższem zestawieniu (cyfry w miljonach złotych w złocie):

	Koniec 1913 r.	Koniec 1925 r.
Kredyt krótkoterminowy:		
Bank emisyjny	426	325
Banki akcyjne	849	800
Spółdzielnie i kasy oszczędn.	1.827	74
Kredyt długoterminowy	5.012	500
Razem	8.114	1.699

Wynika stąd, że z końcem 1925 r. rozporządzało życie gospodarcze zaledwie piątą częścią kredytów, jakie miało przed wojną. Nic więc dziwnego, że w tej ciasnocie kredytu życie gospodarcze się dusi a stopa procentowa musi osiągnąć tak olbrzymią wysokość.

Punktem wyjścia dla sanacji tego fatalnego stanu rzeczy musi być przyciągnięcie do kraju kapitału zagranicznego i zwiększenie rezerw walutowych B. Polskich, co pozwoli mu na zwiększoną emisję banknotów i na znacznie liberalniejsze udzielanie kredytu zdrowym i zasługującym na kredyt przedsiębiorstwom.

Uwzględnienie postulatów kupieckich przez rząd

Doniosłe ulgi podatkowe

Jak już donosiliśmy, przesłało Ministerstwo Skarbu Centrali Związków kupieckich w Warszawie odpowiedź, uwzględniającą 19 z 22 postulatów kupiectwa. Odpowiedź Ministerstwa Skarbu wywołała w kołach kupieckich sensację, ponieważ spełnienie tych postulatów oznacza całkowitą amnestję podatkową dla niezamożnej części kupiectwa. W związku z tem dowiaduje się prasa żydowska w Warszawie, że Ministerstwo Skarbu roześle wkrótce okólnik, na mocy którego będzie można płacić podatek obrotowy za rok 1926 w sześciu ratach zamiast, jak dotąd obowiązywało, w 3-ch ratach.

Przytem ma ukazać się okólnik o wielkiem znaczeniu dla emigrantów. Dotąd nie mógł żaden emigrant otrzymać paszportu, dopóki nie okazał potwierdzenia Izby Skarbowej, że spłacił wszystkie podatki. Obecnie ma być wydane rozporządzenie, że przy wydawaniu paszportów nie będzie trzeba okazać potwierdzenia Urzędu Skarbowego. Oznacza to, zupełną amnestję dla tych kupców, którzy emigrują z Polski. —

Przytem zarządzi Min. Skarbu, by wszystkie urzędy skarbowe liczyły się z opinją organizacyj kupieckich. W razie, gdy organizacje takie zwrócą się do Urzędu skarbowego z listą kupców lub rzemieślników, nie mogących płacić podatków w tej wysokości, jaką na nich nałożono, należy to wziąć pod uwagę i sumy te zredukować.

Min. Skarbu przygotowuje ponadto okólnik, że jeśli egzekutor stwierdzi ubóstwo danego podatnika, ma prawo wstrzymać egzekucję i zwrócić się do wyższej instancji o dalsze instrukcje. W takim wypadku zainteresowany podatnik będzie musiał wnieść pisemną prośbę o wstrzymanie egzekucji, na ręce egzekutora.

W najbliższym czasie ma Min. Skarbu zwołać konferencję przedstawicieli wszystkich organizacyj kupieckich celem narad w sprawach zawodowo kupieckich.

—oŞo—

RYNEK WEŁNIANY. Zarówno fabrykanci, jakoteż hurtownicy otrzymali w ostatnich dniach liczne zapytania oraz zamówienia na towary wełniane na sezon zimowy. Fabrykanci, kierując się zleceniami krajowemi, które napewno będą w tym roku znaczne ze względu na urodzaje i zapowiadające się w związku z tem wzmożone zakupy rolników i ziemiaństwa po żniwach — pracują bardzo intensywnie, zwłaszcza, że otrzymali prócz tego znaczniejsze zamówienia zagraniczne. Tranzakcje krajowe są narazie zawierane głównie na kredyt, pokrycie gotówkowe wynosi zaledwie 15 proc.

Wysiłek sanacyjny Belgji

(Kor. własna „Nowego Dziennika").

Bruksela, w lipcu 1926 r.

Izby belgijskie, parlament i senat, dokonały wielkiego wysiłku w dziedzinie sanacji finansowej. Mianowicie ogromną większością głosów i za zgodą wszystkich wielkich stronnictw belgijskich — katolików, socjalistów, liberałów, — udzieliły królowi Albertowi bardzo daleko idących pełnomocnictw w dziedzinie spraw finansowych, podatkowych, walutowych i ekonomicznych dla dokonania sanacji. Czas trwania pełnomocnictw oznaczony został na 6 miesięcy.

Jest rzeczą znamienną, że p. Vandervelde, przywódca socjalistów i minister spraw zagranicznych, na posiedzeniu parlamentu zaapelował gorąco do stronnictw, by podobnie jak w r. 1914-ym utworzyły front jedności narodowej. Poparli go inni mówcy socjalistyczni i katoliccy i jedynie przedstawiciel pobitego przy ostatnich wyborach stronnictwa liberalnego wystąpił z pewnemi zastrzeżeniami, akceptując jednak zasadniczo przedłożenie. Przeciw przedłożeniu głosowali jedynie komuniści i nacjonaliści flamandzcy, razem 6 głosów.

Ustawę, przyjętą przez Izbę poselską, zaaprobował z kolei senat większością 112 głosów przeciw 2 przy 40 wstrzymujących się.

Sam fakt uchwalenia pełnomocnictw oddziałał zbawiennie na sytuację finansową, położył kres panice, powstrzymał spadek franka belgijskiego. Mimo to rząd nie da się uśpić tą chwilową poprawą sytuacji i energicznie weźmie się do dzieła.

Rząd w zgodzie z wielkiemi firmami bankowemi zamierza stworzyć nową walutę, zrazu obliczeniową, później rzeczywistą, i powrócić do złota. Zrazu zamierzano czekać na wyniki sanacji finansowej we Francji, ze względu jednak na opóźnianie się akcji francuskiej przystąpiono do dzieła samodzielnie.

Sytuacja dotąd była rujnująca dla kraju. Zaimportowane zboże płaciło się złotem, za eksportowany towar otrzymywało się zdeprecjonowany pieniądz papierowy. Dlatego od pewnego czasu wszelkie kalkulacje i interesy przeprowadza się tu w dolarach i frankach szwajcarskich.

Przemysłowcy i bankierzy domagają się dla tego energicznie wprowadzenia nowej waluty. Wszyscy się spodziewają, że nastąpi to w ciągu 6-iu miesięcy, w okresie pełnomocnictw. A potem uwaga rządu poświęcona będzie utrzymaniu nowej waluty na jej poziomie.

Rząd belgijski liczy się z trudnościami przejściowego okresu sanacji, z bezrobociem występującem w pierwszym okresie ustalenia waluty — i dlatego minister pracy p. Wauters zastanawia się już teraz nad pomocą dla przyszłych bezrobotnych, których Belgja dotąd, w okresie spadku franka belgijskiego, nie posiadała.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

O zjednoczenie stowarzyszeń kupieckich. — Związek kredytowy dla drobnego handlu. — Ze sportu.

(Kor. wł.) Tarnów, 22 lipca.

Żadne miasto w całem państwie Polskiem nie pozwoliło sobie na luksus utrzymywania dwu żydowskich organizacyj zawodowo- kupieckich, tylko Tarnów stanowi pod tym względem niechlubny wyjątek. Separatystyczna działalność niektórych jednostek, które z motywów osobistych odszczepiły się w swoim czasie od Stow. Kupców i stworzyły sobie własny zaścianek zawodowy pod nazwą „Zrzeszenie kupców i przemysłowców" przez długi czas wpływała szko- [illegible] kupiectwa żydowskiego. Nic przeto dziwnego, że oba dotychczas poważnione obozy odczuły teraz więcej jak przedtem potrzebę zjednoczenia obu stowarzyszeń w jedną wielką organizację zawodową, na której czele staną ludzie wolni od wzajemnych uprzedzeń, którzy bezinteresownie gotowi będą służyć sprawie znękanego stanu kupieckiego.

Onegdajsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupieckiego pod przewodnictwem radcy Heumanna dało w dobitny sposób wyraz powyższym nastrojom. Uchwalona rezolucja poleca wydziałowi zrealizowanie projektu zjednoczenia się z „Zrzeszeniem" w jednej organizacji kupieckiej. „Zrzeszenie" zasadniczo skłonne jest do porzucenia swej dotychczasowej roli separatystycznej, postawiło jednak zastrzeżenie, że pod tym warunkiem przystąpi do fuzji jeśli czynne prawa członkowskie nowej wspólnej organizacji przyznane będą tylko tym osobom, które wykażą się samoistnem prowadzeniem interesu wzgl. wylegitymują się osobiście na swe nazwisko płaconym patentem.

Należy jednak przypuszczać, że powszechnie upragniona fuzja obu stowarzyszeń o ten szkopuł się nie rozbije i że przy obopólnej i dobrej woli da się wynaleźć formuła, któraby obie strony zadowoliła.

Brak spółdzielczej instytucji kredytowej, któraby niewielkiemi pożyczkami przyszła z pomocą drobnemu handlowi i rękodziełu żydowskiemu, dał się u nas mocno odczuć. Dzięki inicjatywie reprezentantów organizacji kupców i „Jad Charuzim" zreorganizowano były bank Barona Hirscha pod nazwą „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu" z Radą Nadzorczą, na której czele stanął prezes stw. Kupców p. radca Heumann. Instytucja ta dzięki uzyskanej od „Ika" pożyczce oraz dzięki udziałom nowozwerbowanych członków spółdzielni rozwija zbawienną działalność drobno kredytową wśród małych kupców i rzemieślników i jest uzasadniona nadzieja, że przy odpowiedniem zaufaniu i poparciu społeczeństwa żydowskiego podoła ona rozmiarom swego zadania.

Ostatnio odbyły się na kortach „Samsonu" dwa turnieje tennisowe, pierwszy z klubem tennisowym „Cracovia" z Krakowa, drugi z klubem tennisowym „Hakoah" z Bielska. Pierwszy przyniósł wygraną, drugi przegraną dla Samonu. Z graczy Samsonu wyróżnił się nader piękną i solidną grą p. Simche, w dalszym planie p. Brandstätter i p. Schnur.

Sekcja footbalowa Samsonu stoi pod znakiem poprawy. Ostatnie kilka matchów dowiodły, że zastąpienie starych graczy nowemi młodemi siłami okazało się zbawiennem. Jeszcze trochę więcej dyscypliny w drużynach, a niezadługo sekcja footbalowa Samsonu pod energ. kierownictwem p. Alfusa wróci dopoziomu minionej świetności.

n.

—oŞo—

Wiadomości rzeszowskie

(Kor. wł.). Rzeszów, 22 lipca.

Tutejsza Organizacja sjońska wynajęła w ostatnich czasach lokal, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia ruchu sjońskiego w naszem mieście. Specjalna komisja zajmuje się sprawą powołania do życia stowarzyszenia obywatelskiego i czytelni. Narazie pracuje w nowym lokalu Komitet Lokalny org. sjońskiej wraz z poszczególnemi komisjami.

W światowym zjeździe inwalidów żydowskich, wdów i sierót wojennych w Gdańsku brali udział z ramienia tutejszego związku inwalidów pp. Jakób Tannenbaum i S. Einhorn.

* * *

Komisarz rządowy tut. powiat. Kasy chorych rozpisał na 26 września br. wybory do Rady kasy chorych. Zainteresowane grupy i związki czynią już odpowiednie przygotowania. Obecnie trwa jeszcze termin reklamacyjny głosów wyborczych. Kampanja wyborcza jeszcze dotychczas nie wyjawiła, jak poszczególne grupy „pójdą do wyborów".

* * *

Po długich konferencjach i trudach zawiązał się w naszem mieście zjednoczony Żydowski Komitet Ratunkowy, złożony z 35 obywateli z p. drem Samuelem Reichem (?!) (b. komisarzem rządowym tut. kahału) na czele. Komitet zamierza przyjść z pomocą podupadłej ludności żydowskiej drogą różnych subwencyj i pożyczek. O tem jeszcze szerzej napiszemy.

* * *

Podczas budowy domu w pobliżu tutejszego kościoła farnego natrafiono na resztki ludzkich zwłok. Przed kilkuset laty miał się tam znajdować cmentarz katolicki. Obecnie plac ten jest zabudowany. Sprawa ta wzbudziła w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

* * *

Dowiadujemy się iż rada przyboczna p. dra Krogulskiego (tymczasowy zarząd miata) ma być rozszerzona przez kooptację kilku Żydów. Niektórzy obywatele otrzymali już w b. tygodniu nominacje. Do tej sprawy będziemy musieli jeszcze wrócić.

Rad.

—o—

RYMANÓW. (Kor. wł.). **Uroczystość Herzlowska.** Uroczystość Herzlowska przeszła w naszem mieście nader godnie i uroczyście. Wielką synagogę zaległy tłumy publiczności. Uroczystość zagaił Chór Młodzieży, w którym brali udział pp. J. K. Rozen, M. Schechter, Z. Ohrenstein oraz W. Rotenberg, pod wzorowem kierownictwem p. H. Willa odśpiewaniem „Al moth Herzl". Następnie odśpiewał kantor miejski p. S. L. Edelbert wspaniały psalm „Al naharoth Bawel", poczem prezes K. L. będący prezesem kahału, jeden z najstarszych pionierów ruchu

…jońskiego p. Seelenfreund wygłosił doskonałe i podniosłe przemówienie.

Gorliwie pomagała w urządzeniu tej uroczystości lot. Komisja Ż. F. N. z prezesem p. H. Spirą na czele zbierając także liczne dary na rzecz Ż. F. N. i „Jaar Herzl" (las Herzla).

Zamordowanie szofera w taksówce

Mordercą — 19 letni syn inżyniera z Poznania

Onegdaj nad ranem policja powiatowa warszawska została zawiadomiona, iż na szosie między Milanówkiem a Grodziskiem leży w samochodzie przy kierownicy zabity szofer.

Wysłany na miejsce patrol stwierdził iż wiadomość jest prawdziwa. Na szosie stała taksówka z huczącym jeszcze motorem zaś przy kierownicy leżały zwłoki szofera Stanisława Kozłowskiego ze zwisającą na zewnątrz auta głową. Z przestrzelonej skroni kierowcy widać było, że Kozłowski zginął od kuli rewolwerowej.

Podczas gdy policja zajęta była śledztwem, zgłosił się w policji w Milanówku 17-letni młodzieniec Markowski, który oświadczył, że szkolny jego kolega, uczeń VI-tej klasy tamtejszego gimnazjum, Jerzy Wroński, w czasie wizyty złożonej mu przed godziną zostawił pod łóżkiem rewolwer i sztylet i uciekł.

W tymże samym czasie na posterunku w Grodzisku zjawił się tenże sam Jerzy Wroński i zameldował, że jadąc na rowerze szosą, widział w samochodzie zabitego szofera. Policja grodziska po skomunikowaniu się z okolicznymi posterunkami, dowiedziawszy się o relacji Markowskiego o Wrońskim powzięła podejrzenie, że on to właśnie dokonał zbrodni, o której sam donosi.

Poddano Wrońskiego szczegółowemu badaniu, w trakcie którego 19-letni młodzieniec cynicznie przyznał się do zastrzelenia szofera i oświadczył, że uczynił to, gdyż zabrakło mu pieniędzy na dalszą podróż.

Morderca zrabował ofierze kilkadziesiąt złotych. Wroński jest synem inżyniera z Poznania, gdzie mieszkają jego rodzice.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ŚWIADKIEM W PROCESIE GENERAŁA MALCZEWSKIEGO. Obrońca b. ministra wojny generała Malczewskiego Dr Pieracki wniósł do sądu wojskowego o zawezwanie w charakterze świadków wypadków majowych m. in. marszałka Piłsudskiego premjera Bartla, marszałka Rataja, jakoteż wiele innych wybitnych osobistości. Świadkami w procesie będą wszyscy ministrowie rządu z przewrotu majowego.

PIERWSZE PRZYJĘCIE NA ZAMKU DLA WOJSKOWYCH. Onegdaj wieczorem o godzinie 10. na zakończenie konkursów hippicznych o mitrzostwa armji Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku wszystkich zwycięzców w konkursie. Na przyjęciu tem był obecny przez blisko dwie godziny Marsz. Piłsudski. Udział wzięli również gen. Piskor, Burchardt Bukacki, Dreszer i wielu innych. Przyjęcie trwało blisko do północy.

JESZCZE O AFERZE WEKSLOWEJ W ŁODZI Sensacyjna afera wekslowa, która została wykryta w Łodzi, zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas stwierdzono że poszkodowane są następujące firmy: Mendel Sztern 20 tys. zł., Wolf Seiberk 7,300 Hisel Milrot, suma jeszcze nie ustalona, bracia Herman 40 tys. Icek Grinbaum 11 tys. bracia Rosenbaum 50 tys. Mendel Bernstein 30tys., Szloma Gelfanowski 7 tys. i Hempel 1 tys. zł. Pierwszy wpadł na ślad oszustów prokurent firmy Seiberg, p. Hempel, był on w mieszkaniu głównego sprawcy, Kowalskiego, ale nie kazał go aresztować gdyż przypuszczał że jest to jakieś nieporozumienie. Kowalski natychmiast po wyjściu Hempla, zbiegł.

DEFRAUDANT KASY MAGISTRACKIEJ w Łodzi Leśniewski został schwytany w Łodzi.

HURAGANY I BURZE. W ostatnich dniach szalały żywiołowe burze we wschodniej Małopolsce, które spowodowały znaczne szkody tak skutkiem powodzi, jak i piorunów. Rzeka Prut w Karpatach i wpadające do niej potoki wystąpiły z brzegów i zalały nadbrzeżne wsi oraz pola, niszcząc zasiewy. Szkody były tem większe, że fale Prutu zabrały z sobą 500 sągów ściętego drzewa, które płynąc, czyniło niesłychane spustoszenia. Koło stacji Jamna, w pobliżu Jaremcza zerwany został nasyp kolejowy i komunikacja kolejowa była na dłuższy czas przerwana.

W okolicach Lwowa pioruny wywołały w kilku miejscowościach pożary.

SZCZĄTKI ARMJI UKRAIŃSKIEJ. Przez Lwów przejeżdżał transport ukraińskich strzelców Siczowych. Strzelcy ci udali się do Sowietów. Transport ten znajdował się od 1918/19 roku w obozie w Józefowie w Czechosłowacji. Część strzelców za zgodą rządu polskiego powróciła dawniej do Polski — inni zaś, tj. ci, którzy mieli czyny kryminalne na sumieniu, lub też nie chcieli powrócić obecnie zostali odstawieni do Sowietów. Są to szczątki armji ukraińskiej.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE 22 OSÓB NA UCZCIE WESELNEJ. Mieszkaniec wsi Zarzecze, Aleksander Rydzyński wyprawiał huczne wesele na które zaprosił dużo gości. Na stół podano spirytus denaturowany, zaprawiony sacharyną i czernicami. Natychmiast po wypiciu pierwszego kieliszka całe towarzystwo padło na ziemię, wijąc się w strasznych boleściach. Dwie osoby zmarły w kilka minut po wypiciu poczęstunku, między innymi i pan młody. 20 osób walczy ze śmiercią. Przybyły lekarz stwierdził, że niema prawie nadziei utrzymania ich przy życiu.

ZGON W TATRACH. Jak już donosiliśmy, znaleziono na drodze do Hali Gąsienicowej około Kopy Magóry zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak się okazuje, zmarłym jest prof. Pardjak, dyrektor gimnazjum w Myślenicach, który dostał ataku serca i wskutek tego skonał. Zwłoki przewieziono do Zakopanego. Zmarły był przez długi czas profesorem filologji klasycznej w gimnazjach krakowskich, gdzie zyskał sobie opinję niezwykle zacnego człowieka.

KARA ŚMIERCI ZA MORDERSTWO. Przed sądem powiatowym w Chojnicach odbyła się onegdaj rozprawa przeciw b. posterunkowemu policji państwowej, Franciszkowi Jagodzie, oskarżonemu o mord popełniony w celach rabunkowych na koledze swoim posterunkowym Szymczyku, w momencie, kiedy obydwaj pełnili służbę w Kasie Urzędu Skarbowego. Oskarżony tłumaczył się zamroczeniem umysłu wywołanem nadużyciem trunków w chwili dokonania mordu. Sąd po dwudniowej rozprawie skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

ARESZTOWANIE AFERZYSTY. Z Bydgoszczy donoszą: Policja tutejsza aresztowała znanego aferzystę w osobie Henryka Broniewskiego, który dopuścił się szeregu wyrafinowanych oszustw. Broniewski za pośrednictwem gazet ogłaszał wakanse na stanowiska magazynierów, stenotypistek, buchalterów itp., pobierając od zgłaszających się reflektantów kaucje w rozmaitej wysokości. Broniewski znikał następnie z miejsca swej działalności, grasując z kolei w innych miastach na Pomorzu.

PROCESY O NADUŻYCIA. Sąd Okręgowy wileński rozpatruje obecnie cały szereg spraw o nadużycia służbowe podobnych do głośnej sprawy podprokuratora Hurczyna. Onegdaj dwie z kategorji tych spraw znalazły się na wokandzie sądowej jedna przeciwko komendantowi policji pow. wileńsko-trockiego, Władysławowi Naglerowi, druga przeciwko Wincentemu Suli i Czesławowi Subińskiemu, funkcjonarjuszom policji.

Onegdaj odbyła się w łódzkim sądzie sensacyjna sprawa przeciwko kasjerowi urzędu śledczego, Szczepanowi Grzejdzie, który przywłaszczył sobie 3,400 zł. należących do kasy pożyczkowej urzędników policyjnych. Sąd skazał Grzejdę na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Chrześcijańska teorja a chrześcijańska praktyka

Niedawno podaliśmy głos papieża, który w niedwuznacznych słowach przeciwstawił się hecy antysemickiej, jaką uprawiają prawie we wszystkich krajach Europy przywódcy stronnictw reakcyjnych. Obecnie drugi dostojnik kościoła katolickiego, kardynał Van Rossum, wystąpił z enuncjacją podobną do enuncjacji papieskiej. Kardynał Van Rossum, szef misji chrześcijańskich na świecie, powiedział przedstawicielowi Żyd. Ajencji Telegraficznej: —

„Kościół katolicki dąży do powszechnego, braterskiego współżycia narodów, według przykazań boskich i nauki chrześcijańskiej, na podstawie miłości i sprawiedliwości. Kościół **potępia całą mocą swego autorytetu antysemityzm**, który wzmógł się nadzwyczajnie w dobie powojennej. Kościół pragnie podnieść donośny głos swej ogólno-ludzkiej miłości, dobroci i sprawiedliwości przeciw prześladowaniom Żydów.

Należy z naciskiem zaznaczyć, że wszelki zamach na spokojną i uczciwą egzystencję narodu żydowskiego nie może znaleźć uznania Kościoła, ponieważ byłoby to przeciw duchowi i donioslym jego zadaniom w świecie.

Religja katolicka posiada trzy podstawowe punkty wspólne z religją żydowską: wiarę w jedynego Boga, nieśmiertelność duszy i oczyszczenie duszy z jej grzechów przez karę. Pragnąłbym, rzekł kard. Van Rossum — aby w wychowaniu młodzieży żydowskiej więcej uwagi poświęcić na te rysy wspólne obu religji. Religja chrześcijańska posiada swych największych genjuszów z łona narodu żydowskiego jak Chrystusa, świętych Piotra i Pawła. Ten fakt sam jest już dostatecznym tytułem do szacunku dla Izraela za jego wartości i zasługi".

Tak mówi wysoki dostojnik kościoła. A jego małe owieczki? Przechodzą nad słowami papieża i dostojników kościelnych do porządku dziennego i w imię chrześcijaństwa, propagują bezwzględną walkę z Żydami. Praktyka dnia codziennego i programy chrześcijańskich stronnictw dowodzą tego jasno. Biuletyn Żatu, zawierający powyższą enuncjację kardynała, zawiera także sprawozdanie z „debaty żydowskiej" w parlamencie rumuńskim. W czasie debaty tej oświadczył antysemita Cuza w imieniu Ligi Chrześcijańskiej (!), iż będzie dążył do uniemożliwienia Żydom uzyskania praw obywatelskich. Stronnictwa chrześcijańskie w Rumunji nie są wrogo usposobione względem innych mniejszości narodowych, tylko wobec Żydów.

„Jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan rumuńskich — powiedział przywódca ultrachrześcijańskiego stronnictwa — bez względu na narodowość, podjąć walkę przeciw Żydom i doprowadzić ją do końca".

U szczytów piękne słowa, teorje o miłości i sprawiedliwości, a w życiu codziennem, politycznem — bezwzględna nienawiść.

Dreyfusjada w Magdeburgu

Znana afera fabrykanta żydowskiego Rudolfa Haasa zaaresztowanego pod zarzutem nakłonienia opryszka Schroedera do zamordowania buchaltera Hellinga, poczyna przybierać rozmiary pierwszorzędnej sensacji. Zdaje się nie ulegać więcej wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z nową Dreyfusjadą. Specjalnego zabarwienia nadaje całej tej sprawie wyłoniony ostatnio spór kompetencyjny między władzami policyjnemi i śledczemi w Magdeburgu, a władzami centralnemi w Berlinie. Władze magdeburskie odnoszą się z wyraźną animozją do Haasa, podczas gdy właściwego mordercę Schroedera, ciemne hakenkreuzlerowskie indywiduum otwarcie faworyzują.

Kiedy komisarz policji z Berlina Busdorf przybył do Magdeburga i skierował śledztwo na właściwe tory, oburzenie lokalnych władz magdeburskich, a w szczególności sędziego śledczego, radcy Dr. Köllinga, nie miało granic. Tym sporem kompetencyjnym zainteresowały się teraz władze centralne oraz naczelny prezydent prowincji saskiej Hörsing, jak niemniej pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

W samej sprawie twierdzi Haas, iż zupełnie nie zna Schrödera, podczas gdy Schröder utrzymuje, iż Haas nakłonił go do zamordowania Hellinga. Już wczoraj o tem donosiliśmy, że zachodzą wyraźne poszlaki, iż myśl tę zasugerował Schröderowi komisarz policyjny ten Holt.

Jednym z ważnych momentów śledztwa jest kwestja, czy Haas bawił w zeszłym roku w mieszkaniu Schrödera w miejscowości Gross Rottmersleben. Haas temu stanowczo przeczy, twierdząc, jak wyżej wspomniano, że Schrödera wcale nie zna. Schröder zaś utrzymuje, że Haas bawił u niego we wspomnianej miejscowości. Otóż z trzech kobiet, które miały tę

okoliczność zaświadczyć, dwie utrzymują, że widziały w zesziym roku Haasa w Rottmerslebeu, trzecia zaś zeznaje, iż nie może sobie tego więcej przypomnieć. Podejrzane światło na tę aferę rzuca fakt, iż Schröder, aczkolwiek siedzi we więzieniu, to jednak na korytarzu więziennym porozumiewał się ze świadkami przed ich przesłuchaniem.

Ważną jest również okoliczność, odnosząca się do oszustw podatkowych firmy Haas, gdyż te oszustwa stanowiłyby właściwy motyw zbrodni Rudolfa Haasa. Okazuje się teraz, że istotnie od roku ciągną się przeciw firmie Haas dochodzenia o oszustwa podatkowe, z drugiej strony obrona wskazuje na to, że Rudolf Haas uważał nie Hellinga, lecz byłego swego prokurenta Johannseua za denuncjanta Haas dowiedział się, że denuncjantem do władz podatkowych był Helling, dopiero na trzy tygodnie przed swem aresztowaniem a cały rok po zamordowaniu Hellinga.

Jak widzimy, sprawa zatacza coraz szersze kręgi i rozrasta się w prawdziwą Dreyfusjadę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że antysemityzm władz magdeburskich stanowi istotny motyw w całej tej aferze i to jej właśnie nadaje piętno Dreyfusjady.

Co zaś nas specjalnie intryguje, to dziwna analogja, jaka zachodzi między rywalizacją Magdeburg—Berlin, a pamiętną z czasów procesu Steigera rywalizacją Lwów—Warszawa...

Inni ludzie, inne państwo, a jednak te same — nastroje...

IGRZYTE.

Kłopoty poczciwego kuracjusza

„Osiołkowi w żłoby dano
w jeden owies w drugi siano..“
Gdy gazetkę biorę rano,
Retyl gwałtu! co za kłopot!
Tu jest owies, tam zaś siano:
Hel, Krynica, Maków, Zopoth...

Słonnie sunie bad za badem:
Z tlenem, smołą, solą, radem,
Z tlenem smołą, solą, radem
Borowiną lub też siarką.

To mnie nęci, tamto wabi,
Tu pogoda raj jest babi.
Tu pogoda raj jest babi,
A tam panny gołe leżą.

Uchem strzygę, nosem kręcę:
Tu są wichrów cudne hafty,
Tam kuracje zaś dziewczęce,
A gdzieindziej kąpiel z nafty.

Różnych dreszczów wybór miły,
Można żyć wprost jakby hrabia,
Wzmocnić nawet męskie siły,
(Za to kieszeń się osłabia.)

Z dylematów gdy się duszę,
Daję dzwonkiem znać Hebence
I wnet idę leb pod tusze,
Gratis — w własnej swej łazience!...

Koren

Wesoły kąci

POKOJOWE ROZWIKŁANIE SPRAWY.

Nauczyciel musiał ukarać małego bębna. Kiedy odwrócił go na kolanie i wytrzepał mu tylną część ciała, uniosła się gęsta chmura kurzu ze spodni chłopca. Nauczyciel musiał kichnąć. Na to mały bęben głośno: „Na zdrowie, panie psorze!“ — Procedura w tej chwili ustała.

RACJA.

— Nie ma dziś uczciwych ludzi na świecie.

— Owszem są. Na plaży.

— Dlaczego.

— Bo przecie goły gołemu nic nie ukradnie.

DYSKRETNA.

— Co mówisz Marysiu? Przed samym lombardem spotkałaś panią dyrektorową? Ale chyba nie mówiłaś jej, żeś coś dla mnie zastawiała?

— Ta skąd, proszę pani! Ja jezdem deskretna. Ja powiedziałam, że musiałam zastawić moją spódnicę bo już od dwóch miesięcy pensji nie dostałam.

Z DWOJGA ZŁEGO...

Sędzia: Pańska żona jest gotowa podać panu rękę do zgody. Co pan na to?

Oskarżony: Przyjmuję karę.

Dział szachowy „Nowego Dziennika“

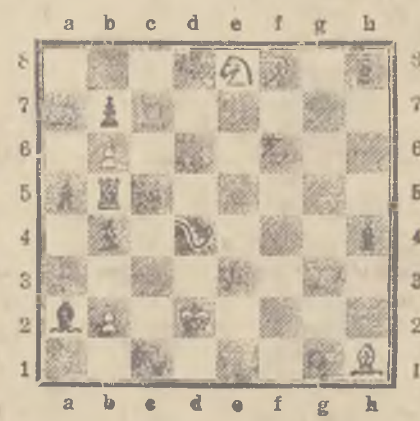
Pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 108.

Ułożył M. Niemeyer.

Białe: Kd2, We3, Wc7, Lh1, Lf8, Sc8 pb2, b6 (8 fig.).

Czarne: Kd4, Wb5, La2, Lh8, pb4 h4, a5 b7, (8 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 77.

grana w „Trebitsch“ turnieju we Wiedniu.

R. Spielman.	Ing. R. Wahle.
Białe:	Czarne:
1. e2 — e4	e7 — e6
2. d2 — d4	d7 — d5
3. Sb1 — c3	Sg8 — f6
4. c4 × d5	e6 × d5
5. Lc1 — g5	Lf8 — e7
6. Lf1 — d3	Sb8 — c6
7. Sg1 — e2	Sc6 — b4
8. Se2 — g3	Sb4 × d3
9. Dd1 × d3	g7 — g6? (1)
10. 0 — 0	c7 — c6
11. Wa1 — e1	0 — 0 (2)
12. We1 × e7!!	Dd8 × e7
13. Dd3 — f3	Kg8 — g7 (3)
14. Sc3 — e4!	d5 × c4
15. Sg3 × c4	Dc7 — e6
16. Lg5 × f6+	Kg7 — g8
17. Df3 — f4	czarne się poddały.

UWAGI A. BECKERA.

(1) Złe posunięcie osłabiające pozycję króla. Lepsze było 0 — 0 z następującem b6.

(2) Z deszczu pod rynnę.

(3) 13... Lf5 14. S × f5 gł. 15. Dg3! Kg7 (na f4 albo Kh8 następuje 16. Dh4) 16. L × f6+! K × f6 17. Dh4+ Ke6, 18. We1+ i wygrywa.

PARTJA NR. 78.

grana w turnieju pań we Wiedniu dn. 26. XII. 1925.

Dannke.	Wolf Kalmar.
Białe:	Czarne:
1. e2 — e4	e7 — e5
2. Sg1 — f3	Sb8 — c6
3. Lf1 — c4	Lf8 — c5
4. d2 — d3	d7 — d6
5. Sb1 — c3	Sg8 — f6
6. h2 — h3	0 — 0
7. 0 — 0	Sc6 — a5
8. a2 — a3	Sa5 × c4
9. d3 × c3	a7 — a6
10. Dd1 — d3	Sf6 — h5
11. b2 — b4	Lc5 — a7
12. Wf1 — d1 (1)	Lc8 — c6
13. Lc1 — e3!	La7 × c3
14. Dd3 × c3	Lc6 × c4 (2)
15. Sf3 × c5	Lc4 — e6
16. Sc5 — f3 (3)	Dd8 — f6
17. Sc3 — d5? (4)	Lc6 × d5
18. e4 × d5	Sh5 — f4
19. c2 — c4	Wf8 — c8
20. Dc3 — b3	Wc8 — c2!
21. Wa1 — a2	Wc2 × a2
22. Db3 × a2	Sf4 × h3+
23. Kg1 — f1	Wa8 — c8
24. Sf3 — d4	Sh3 — f4
25. Da2 — d2	Df6 — h4
26. Kf1 — g1	Dh4 — g4
27. f2 — f3 (5)	Dg4 — g5!
28. g2 — g4 (6)	h7 — h5
29. Dd2 — h2	h5 × g4
30. Dh2 — g3	We8 — c2!!
31. Kg1 — f1	We2 — g2
32. Dg3 × g2 (7)	Sf4 × g2
33. Kf1 × g2	g4 × f3+
34. Kg2 — f2	Dg5 — g2+
35. Kf2 — e3	f3 — f2
36. Wd1 — d2	f2 — f1S+
Białe się poddały.	

UWAGI H. WOLFA.

(1) Z groźbą S × e5

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie błp.

Dra Dawida Rosenmana

a w szczególności Szan. Prezydjum Gminy wyznaniowej, Przedstawicielom Uniwersytetu Jagiellońskiego, Reprezentantom szkolnictwa oraz Pp. Delegatom, którzy w przemówieniach swoich uczcili pamięć Zmarłego, składają gorące podziękowanie

Rodzice i brat.

(2) Df6! utrzymałoby czarnym nadal grożącą pozycję.

(3) Lepsze było Sd3.

(4) Decydujący błąd Sc3 — e2 zabezpieczał pole f4.

(5) Na 27. g2 — g3 h7 — h5! z groźbą h5 — h4 z prędką wygraną.

(6) Konieczne posunięcie z powodu groźby We2!

(7) Nie ma ratunku. Np. 32. De1 Dh6 33. De8+ Kh7, 34. De4+ g7 — g6 z następującym matem przez Dh1+ etc.

Poziom partji wcale wysoki. Zaznaczyć należy że pani Wolf- Kalmar jest znaną mistrzynią i również w tym turnieju wzięła I. nagrodę, nie przegrywając żadnej partji.

KRONIKA SZACHOWA.

BUDAPESZT: We czwartek dn. 15 bm. zakończył się międzynardowy turniej szachowy z następującym wynikiem: I. i II. Grünfeld, Monticelli po 9½ p. III. IV. i V. Kmoch, Takacs i Rubinstein 9 p. VI. Nagy 8½ p. VII i VIII Colle, Reti 8 p. Dalej następują Tartakower, Mattison po 7½ p. Vajda 6½ p. Havasi,Steiner i Yates 6 p. Prokesch 5½ p. Snowsko- Borowski 4½ p.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1) M. Auerbach, 3) L. Birstein, 5) Brust 7. Sb1 — c3 8) S. Frey 19. Sd4 × e6 9) Grubner 19... a7 — a5, 10) Gutwirth 11) Hausen, 14) Kluger, 17) J. Langer, 18) B. Lasker, 19) P. Leuchter, 20) A. Liebeskind: Prosimy o nadesłanie tylko jednego posunięcia, 21) M. Markus 14... h7 — h5, 22) I. Rothmann 23) Ch. Sann, 26) M. Spitz 19. g3 × h4 28) J. Stempel, 29) N. Klein 10... e6 × d5, 31) J. Schwarz. 33) Gross 17... Kg8 — g7 34) A. Nattel.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 106.

1. Ld6 — b8	Lc5 — d4
2. Lb8 — g3	i mat w 3 posunięciu.
1... Le5 ciągnie	
2. Sc8 × f6	i mat w 3 posunięciu.

TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 106 NADESŁALI:

Łucja R., H. Scheuer, S. Scheuerówna, J. Zimet, Landau, Schlüssel (Kraków) Ida Goldstoff (Tarnów).

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

J. Kleinberger (Kraków): Nadesłane zadanie jest nieczytelne.

S. Frey (Nowy Targ): Daliśmy odpowiedź w dziale szachowym z dnia 17 bm.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 43	Lipiec 23 Piątek 12 Ab	Zachód słońca 19 m. 43

15 Aba — dniem młodzieży dla Pracującej Palestyny

Założona podczas ostatniego Kongresu sjonistycznego „Liga dla pracującej Palestyny" przez swoje filje prawie w każdem mieście i miasteczku żydowskiem rozwija nader skuteczną działalność. Pierwszem zadaniem tych Lig jest wspomaganie Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (PAF), który zwyczajnie zapoczątkowuje swą materjalną pomocą nowe osiedla i kooperatywy robotnicze, nowe domy, bibljoteki i szkoły robotnicze. Dziś zadanie PAF'u wobec wielkiego bezrobocia, panującego w kraju, jest jeszcze większe: ma on złagodzić nędzę mas robotniczych w Palestynie. My nie możemy spokojnie temu się przypatrywać. Musimy zebrać wszystkie siły dla wydatnego poparcia PAF'u w tem jego wielkiem zadaniu złogodzenia nędzy przez zakładanie nowych warsztatów pracy. Dlatego Komitet Cetralny Ligi dla pracującej Palestyny w Polsce ogłosił dzień 15 Aba (26 bm.) jako **dzień robotników i młodzieży żyd. na rzecz pracującej Palestyny.**

W dniu tym odbędzie się Zgromadzenie manifestacyjne, na które sympatyków pracującej Palestyy zaprasza miejscowy Komitet Ligi, i zbiórka domowa na rzecz PAF'u.

Bliższe szczegóły nastąpią.

— OSOBISTE. P. Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Bronisławowi Kwiatkowskiemu, naczelnikowi Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego na przyjęcie i noszenie „Krzyża Komandorskiego II klasy orderu Dannebrega".

— NOMINACJE. Pan Kierownik ministerstwa W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 2 lipca 1926 Nr. II 2050/26 mianował p. Ludwika Czecha, profesora i kierownika państw. gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, dyrektorem tegoż Zakładu z dniem 1 września 1926, a rozporządzeniem z dnia 2 lipca 1926 Nr. II 2649/26 p. Marjana Kazimierza Chmielowca, dyrektorem państw. gimn. Hugona Kołłątaja w Pinczowie, dyrektorem państw. gimnazjum im. A. Asnyka w Białej z dniem 1 września 1926.

— 25-LECIE „BRATNIEJ POMOCY" w ZAKOPANEM. Pracownicy i przyjaciele przedwojennej „Bratniej Pomocy" w Zakopanem zwołują zjazd do Zakopanego na dzień 15. sierpnia br. w 25-lecie istnienia tej instytucji. Zwracają się tedy do ogółu przyjaciół tej instytucji o umieszczenie podpisu na odezwie organizacyjnej, przyjęcie reprezentacji komisji organizacyjnej w poszczególnych dzielnicach i miastach, podanie adresów i nazwisk b. bratniaków i przyjaciół; wiadomości o zmarłych wzgl. zaginionych b. bratniakach, oraz zgłoszenie referatów. Adres Komisji: J. Kuczewska, Zakopane „Borek" ul. Jagiellońska.

— ZNIŻKA CEN CHLEBA I MIĘSA. Magistrat po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustanowił obowiązujące od dnia 23. bm. ceny maksymalne na chleb i mięso wołowe a mianowicie: za 1 kg chleba żytniego jasnego 45 gr., za 1 kg chleba żytniego ciemnego 30 gr. za 1 kg mięsa wołowego z dokładką I klasy 2 zł. 10 gr, II. klasy 1 zł. 90 gr, III. klasy 1 zł. 70 gr. Ceny pieczywa białego, mięsa cielęcego oraz wyrobów masarskich pozostają bez zmiany.

Służba wojskowa akademików

Min. Spr. Wojsk. wydało za Nr. 4200 rozporządzenie, dotyczące służby wojskowej akademików. Treść rozporządzenia jest następująca:

Na podstawie art. 67 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczplt. z 15 września 1925 r., Min. Spr. Wojsk. zarządza, aby w terminie 12—14 lipca powołani zostali do służby czynnej wszyscy uznani za zdatnych do służby poborowi, którym przysługuje prawo półtorarocznej służby wojskowej. Rozp. powyższe dotyczy następujących kategorji:

1) wszystkich ochotników i poborowych bez różnicy rocznika, którzy na podstawie § 328 rozp. wykon. do ustawy o powsz. obow. służby wojsk. wnieśli w 1926 r. podania o uznanie prawa do półtorarocznej służby, niezależnie od tego, czy prawo to już im zostało przyznane, czy też przyznane będzie później.

2) wszystkich poborowych rocznika 1904, którym w myśl okólnika Nr. 23066 odroczono wcielenie do czynnej służby do 1. lipca 1926 r. i którym przysługuje prawo do półtorarocznej służby.

3) poborowych roczników 1898—1904, którym komisje poborowe przyznały prawo do skróconej służby, lub których komendanci P. K. U. na podstawie tymcz. dekretu o służbie wojsk. zaliczyli do kategorji „jednorocznych", o ile nie korzystają nadal z odroczeń i o ile nie złożyli podań o prolongatę odroczeń.

4) poborowych z cenzusem oficerskim rocznika 1904 i starszych, którym odroczono wcielenie służby do dn. 1. lipca r. b.

5) poborowych studentów medycyny, weterynarji, formacji i dentystyki; będą oni wcieleni do szeregów w terminie 12—19 lipca na przeciąg 3 miesięcy, poczem zostaną urlopowani.

Wszystkie osoby, podlegające na podstawie powyższego rozp. powołaniu do wojska, które jednak odbywały już służbę conajmniej w ciągu 12 mies. i zwolnione zostały na podstawie rozp. Nr. 9999, zostaną przeniesione do rezerwy. Akademicy rocznika 1900, którzy pełnili służbę wojskową w okresie 1918—1920 r. conajmniej w ciągu 4 mies., mogą uzyskać prolongatę wcielenia do szeregów aż do 1. lipca 1927 r., o ile są na ostatnim roku studjów. Ten sam przywilej będzie w 1927 r. przysługiwał akademikom rocznika 1901, zaś w 1928 r. — rocznika 1902.

Wielka afera szpiegowska w Małopolsce

Aresztowania w krakowie

W części nakładu numeru wczorajszego naszego pisma podaliśmy wiadomość o zlikwidowaniu wielkiej afery szpiegowskiej na terenie Przemyśla. Jak się okazuje, organizacja szpiegowska działała również w Krakowie. — Onegdaj zarządziła policja polityczna pod kierownictwem prokuratora sądu apelacyjnego i okręgowego w Krakowie oraz prok. Hubla likwidację organizacji szpiegowskiej, pracującej dla wywiadu niemieckiego. Jak śledztwo wykazało, brali udział w organizacji szpiegowskiej przeważnie studenci ruscy, studjujący na Uniwersytecie Jagiellońkim w Krakowie. Sledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowania trwają bez przerwy. Sledztwo prowadzi dwóch sędziów śledczych.

W aferę wmieszanych jest podobno kilku wojskowych i kilka kobiet narodowości polskiej i ruskiej. W stosunku do wojkowych wszczął dochodzenia prokurator sądu wojskowego Nr. X. mjr. Buś.

— TEATR „REDUTA" W KRAKOWIE. Wileński zespół „Reduty" pod kierownictwem J. Osterwy przybywa niebawem do Krakowa, gdzie m. in. wystawi Słowackiego „Księcia Niezłomnego" na Wawelu. Występy „Reduty" rozpoczną się 1 sierpnia.

— DOM NOCLEGOWY. Ze sprawozdania złożonego na posiedzeniu Krakowskiej Rady wyznaniowej okazuje się, że w czasie od 1-go stycznia do 30 czerwca br. w domu noclegowym własnością Gminy izr. będącym nocowało 20582 osób, w tem 2866 dzieci. Nadto wykąpano i dezynfekowano w tym czasie 9311 osób. Kąpiele i dezynfekcja są bezpłatne, a najbiedniejsi są uwolnieni od opłaty za nocleg. Do zakładu, którym kieruje lekarz, przyjmuje Gmina żydowka biednych bez różnicy wyznania.

— BUDOWA DOMU PRZEDPOGRZEBOWEGO. Krakowska Gmina żydowska przystępuje do budowy monumentalnego domu przed pogrzebowego na nowym cmentarzu na gruntach Woli duchackiej położonych, a które obecnie przyłączone zostały do Wielkiego Krakowa. Termin do składania ofert na tę budowę kończy się dnia 2 sierpnia br., a plany i warunki budowy można przeglądnąć w biurze Gminy żyd. — Budowa wykonaną zostanie wedle planów architekty p. Siódmaka, który na konkursie uzyskał 1 nagrogę.

— REKLAMA AFISZAMI. Magistrat rozplatatował obwieszczenie, dotyczące rozlepiania plakatów, afiszów, ogloszeń itp. na całym obszarze gminy m. Krakowa. Rozlepianie plakatów, afiszów, ogłoszeń itp. dozwolone jest na obszarze m. Krakowa, jedynie tylko na kolumnach reklamowych, w tym celu na ulicach wybudowanych. Lepienie plakatów, afiszów itp. na innych miejscach jest bezwzględnie niedopuszczalne. Bliższe szczegóły na rozlepionych obwieszczeniach Magistratu.

— WYPADEK NA DWORCU TOWAROWYM. Wczoraj na dworcu towarowym w Krakowie Józefa Blaschke, urzędniczka kolejowa, przechodząc przez tor kolejzowy, dostała się przez nieuwagę między dwa szybowane wozy towarowe i doznała kontuzji klatki piersiowej. W stanie względnie dobrym przewiozło Pogotowie ofiarę wypadku na klinikę chirurgiczną.

— WYLOWIENIE ZWŁOK TOPIELCA Z Wisły naprzeciw Dąbia wyłowiono zwłoki Stanisława Turajskiego, szeregowca 5 pac., który dnia 19 bm. w czasie kąpieli we Wiśle utonął przed plażą wojskową.

— POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Eugenjusz Pasterek jadąc rowerem, potrącony został przez auto i doznał obrażeń cielesnych. Pasterek po wypadku udał się do domu.

— KRADZIEŻE. Michał Prochowski zam. przy ul. Kasztelańskiej 150 doniósł, że dnia 11 bm. skradziono mu ze zamkniętego mieszkania 2 poduszki i bieliznę wartości około 100 zł. — Na szkodę Reginy Lewinger zam. przy ul. Starowiślnej l. 47, skradziono ze zamkniętej mleczarni około 35 kg. sera, wartości około 150 zł. Sprawca dostał się do wnętrza mleczarni dobranym kluczem lub wytrychem.

— KRADZIEŻ CZEKÓW. Dnia 22 lub 23 czerwca br. skradziono w mieście Wilejce blok z czekami wystawiony przez bank „American Ekspres" nasumę 1.780 dolarów na imię Sary Dreskin. O tem podaje policja do wiadomości banków, kantorów wymiany, celem spowodowania przytrzymania osobnika z podobnymi czekami.

— ARESZTOWANIE AMATORA ROWERÓW. Organa tut. EUS. aresztowały Władysława Moskaluka lat 18 bez zajęcia, karnego już sądownie za różne przestępstwa, za kradzież roweru marki „Royal Elcon" wartości 200 zł na szkodę Józefa Schierera urz. pryw. zam. przy ul. Starowiślnej l. 61. Skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu zaś Moskaluka odstawiono do więzienia sądowego.

— Z POCZTY. Z dniem 14 bm. została czasowo zwinięta agencja pocztowa Bieńczyce powiat Kraków, Województwo Kraków, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Mogiła pow. Kraków.

— „CEIREJ I CHALUC MIZRACHI" (Kupa 16). W sobotę 24 bm. o godz. 3 popoł. Odczyt kol. M. Laufena n. t.: „Achad—Haam". Goście mile widziani.

W SPRAWIE ORGANIZACJI ŻYDOWSKIEJ „PÓŁKOLONJI LETNIEJ" W KRAKOWIE

Odnośnie do wyjaśnienia, zamieszczonego w sprawie organizacji żyd. „Półkolonji Letniej" w Nr. 164 z 23 bm. „Nowego Dziennika", uważam za konieczne podać do wiadomości publicznej następujący stan rzeczy:

Na skutek wniesionego podania przez Stowarzyszenie Zakładu wychowawczego sierót żyd. uchwaliła sekcja skarbowa przedłożyć Krakowskiej Radzie wyznaniowej wniosek na udzielenie na ten cel subwencji. Składając imieniem sekcji sprawozdanie na posiedzeniu Rady, przedstawiłem treść wniesionego podania, a Rada wniosek sekcji uchwaliła. Podanie Stowarzyszenia było podpisane przez p. Prezesową Rockową, co w sprawozdaniu na Radzie zaznaczyłem, nie zaś przez „Dyrekcję opieki nad sierotami żyd." twór zupełnie nieznany i prawniczo nieistniejący.

Na posiedzeniu zakomunikowałem treść podania i fakta przezemnie w sprawozdaniu przywiedzione, są zgodne z treścią tego podania, za którą nie odpowiadam.

Mylne ma być moje sprawozdanie w tym kierunku, że nie 10 lecz 6 nauczycieli dzieci dozorują. Liczbę tę podałem na podstawie ustnie mi przez p. Rockową udzielonej informacji — być może, że w rozmowie liczbę tę przesłyszałem.

Jeżeli „Dyrekcji opieki nad sierotami żyd." zależy na stwierdzeniu, że nie mam nic wspólnego z Organizacją półkolonji, to chętnie to przyjmę do wiadomości, stwierdzam jedynie, że utworzenie półkolonji zainicjowane zostało przez Zach. Małop. Związek Tow. Opieki nad sierotami żyd., który w myśl polecenia Jointu w Warszawie ze mną w tej sprawie się skomunikował, że w szczególności przed kilku tygodniami zwrócił się do mnie imieniem Związku tego generalny sekretarz p. Dr Leser o poparcie akcji około utworzenia kolonji letniej dla dzieci żyd. Na skutek tego interwenjowałem i uzyskałem na ten cel subwencję w Prezydjum miasta Województwie i Radzie Wyznaniowej, jakoteż zezwolenie na bezpłatne kąpiele co tydzień dla dzieci półkolonji w łaźni Gminy żyd.

Prezydent Gminy Izraelickiej
Dr Rafał Landau

4063

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Przed procesem Schwarzbarta

Obrońca Schwarzbarta Torres oświadczył, że w procesie Schwarzbarta wystąpią w charakterze świadków także byli oficerzy Petlury, którzy złożą zeznania o negatywnej stronie działalności Petlury. Jak wiadomo, utworzono w Paryżu specjalny komitet obrony Schwarzbarta. Komitet ten ma na celu m. in. zbieranie materjałów o pogromach ukraińskich. W skład komitetu weszli Leo Motzkin, jako przewodniczący, przywódca socjalistów francuskich Leon Blum, znany poeta żydowsko-francuski André Spire, Najdicz, Szolom Asz i inni.

Lord Allenby wysokim komisarzem Palestyny?

„Moment" donosi, z Jerozolimy: W tutejszych kołach politycznych rozpowszechniła się pogłoska, że zdobywca Palestyny i były Wysoki Komisarz Egiptu, lord Allenby, ma objąć stanowisko lorda Plumera i zostać wysokim komisarzem Palestyny. Pozostaje to podobno w związku z nową orjentacją polityczną Londynu, pragnącą widzieć w całej Palestynie wraz z Transjordanją silną pozycję angielską około kanału Sueskiego. Rząd angielski pragnie włączyć do Palestyny także półwysep Synaj, za co ma opróżnić Egipt z wojsk angielskich.

Wiadomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność cytowanego dziennika.

Utworzenie powszechnego związku gmin żydowskich w Niemczech

W Monachjum odbyły się niedawno obrady komisji państwowej federacji krajowych związków gmin żydowskich w Niemczech. Obrady dotyczyły utworzenia powszechnego związku gmin. Najważniejszemi zadaniami związku ma być: 1) poparcie ogólnych interesów żydowskiej społeczności religijnej, 2) urządzenie, utrzymanie i popieranie instytucyj oraz urządzeń, przeznaczonych dla ludności żydowskiej całego państwa lub niektórych krajów wspólnie 3) narady związków krajowych o wspólnych sprawach, 4) utworzenie sądu rozjemczego dla załatwiania kwestyj spornych powstałych między krajowymi związkami gmin, jak również między Reichsverbandem a związkiem krajowym. 5) ochrona wspólnych interesów żydowskich, na mocy wniosków poszczególnych związków krajowych. 6) załatwienie innych zadań, przekazanych Reichsbandowi przez związki krajowe gmin. Nazwa związku brzmi: „Jüdischer Reichsverband".

BLOK PARTJI RZĄDOWEJ Z ŻYDAMI PRZED WYBORAMI A PO WYBORACH. Z Bukaresztu donosi ŻAT: Podczas wyznaczenia przez poszczególne partje swych przedstawicieli do komisyj parlamentarnych, partja rządowa generała Averescu, która liczy wielu deputowanych Żydów, nie powierzyła żadnemu ze swych członków-Żydów miejsca w jakiejkolwiek komisji parlamentarnej.

ZJAZD MIZRACHI W ANTWERPJI. Ustalony został program prac zjazdu światowej organizacji Mizrachi mającego się odbyć w Antwerpji w dniach od 10 do 15 sierpnia. Konferencję zagai dn. 10 sierpnia o godz. 5 pop. rabin Amiel z Antwerpji. Wygłoszone będą referaty: J. L. Fischmana z Jerozolimy, referat sprawozdawczy o organizacji Usyszkina o działalności Keren Kajemeth rabina Meiera Berlina z Jerozolimy o roli Mizrachi w Palestynie i djasporze, Ch. Landaua z Jerozolimy o pracy i kolonizacji. W sobotę będą wygłaszane kazania w synagogach. W niedzielę złoży sprawozdanie Eljezer Perelman z Jerozolimy o Banku Mizrachi. Poczem nastąpią mowy końcowe i rezolucje.

„Sztuka czytania, pisania i strzelania"

Militaryzacja państwa sowietów

Znany publicysta rosyjski M. Bragiński zamieścił w tych dniach na łamach tygodnika moskiewskiego „Ogoniok" pod powyższym tytułem ciekawy bardzo artykuł, poświęcony w pierwszym rzędzie sprawie przygotowania wojskowego uczniów rosyjskich szkół średnich.

Bragiński motywuje konieczność wyszkolenia wojskowego młodzieży rosyjskiej niebezpieczeństwem wojny, która zdaniem jego, żadnemu państwu nie grozi w takim stopniu, jak Rosji. „Rosja Sowiecka — pisze Bragiński — jest bielmem na oku całego burżuazyjnego świata, a państwa kapitalistyczne na jawie i we śnie ni emyślą o niczem innem jak o rozbiciu pierwszego na świecie państwa socjalistycznego". Jednym z zasadniczych sposobów obrony państwa jest — zdaniem Bragińskiego — system terytorjalno-milicyjny, umożliwiający przy minimalnych ofiarach materjalnych dostarczenie największej ilości uzbrojonych obywateli, którzy w razie konieczności mogliby bronić socjalistycznej ojczyzny. Bragiński jest przekonany, iż w przyszłej wojnie brać będą udział armje miljonowe. Za frontem działać będzie olbrzymia armja przemysłowa, a na samym froncie walczyć będą miljony żołnierzy. W dzisiejszych czasach krótkiej służby wojskowej jest rzeczą niemożliwą wychować dobrych dowódców z ludzi, nie posiadających na ogół dostatecznego wykształcenia. Dlatego było rzeczą konieczną wprowadzić w szkołach średnich obowiązkowe wyszkolenie wojskowe by znaleźć w szeregach uczącej się młodzieży kadry przyszłego dowództwa wojennego. Oczywiście nie wolno było się ograniczać jedynie do wyszkolenia teoretycznego, bowiem w sztuce wojskowej jeszcze bardziej, niż w innych dziedzinach nauki, jest wychowanie praktyczne nieodzownem dopełnieniem wykształcenia teoretycznego. W myśl tej idei zorganizowane zostały w lecie bieżącem obozy wakacyjne przysposobienia wojskowego dla uczącej się młodzieży, która ma w ten sposób okazję udoskonalić się w strzelaniu, zapoznać się z pracami topograficznemi i td.

Artykuł Bragińskiego charakteryzuje znakomicie panujące dziś w Rosji tendencje „pokojowe". Zresztą dowódców militaryzacji państwa Sowietów mamy na każdym kroku aż nadto. Tak np. odbywają się latem we wszystkich większych miastach rosyjskich t. zw. igrzyska wojenne. W Moskwie „Na Chodynce", gdzie miała miejsce znana katastrofa podczas koronacji ostatniego cara, odbyła się w dniu „sowieckiej spółdzielczości" potężna manifestacja, na której między innemi wygłosił znamienne przemówienie komendant moskiewskiego okręgu korpuśnego Bazilewicz, oświadczając, iż cały świat, choć wciąż mówi o rozbrojeniu, czyni „gorączkowe" przygotowania do nowej wojny. Swą mowę, w której niejednokrotnie podkreślał konieczność jaknajściślejszego kontaktu między armją czerwoną a proletarjatem, zakończył Bazilewicz następującemi słowami: „Czerwonogwardzisto! Kiedy nieprzyjaciele twoi mówią o rozbrojeniu, skontroluj swój karabin!" — Uroczystość zakończona została zademonstrowaniem „wielkiej bitwy", w której udział wziął prawie cały garnizon moskiewski. (Cepe.)

Z giełdy

Giełda krakowska z 22 bm. Akcje: Bank Hipoteczny 0.62, Bank Zw. Sp. Zar. 5—5.60, Tohan 0.22 Zieleniewski 11.80, Trzebinia 0.20, Górka 13.40—13.50, Siersza Zakł. Górn. 2.70, Elektr. Siersza 0.21, Chodorów 90.—, Chybie 6.20—6.35.

Waluty słabsze. Dolar nieoficjalnie 9.03—9.08, bankowo 9.10, przekazy 9.15. Bank Polski płacił 9 za gotówkę a 9.05 za czeki.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 21 b. m. (PAT) Żyto 23·10—24·50 Pszenica 35·00—37·00, — Jęczmień 23·00—24·00, — Jęczmień wyborowy 25·50—27·50, — Owies 29·00—30·00, — Mąka żytnia 70% —.——38·00, — Mąka żytnia 65% —.——39·00, — Mąka pszenna 65% 55·0 58·00, — Otręby żytne 18·50—19·50, — Otręby pszenne

Giełda lwowska

Lwów, 22. 7 PAT. Giełda akcyjna. Hipoteczny 0.66, Przemysłowy 0.14, Chodorów 90.— 91.— 92.— Chybie 6.10, 6.20, Ćmielów 0.16, 0.17, 0.18, Cegielski 9.25, Gazolina 2.40, Niemojowski 0.38, 0.39, 0.40, Oikos 0.20, Parowozy 0.32, Siersza Górnicza 3.30 Tespy 16.50 16.70, Zieleniewski 11.40.

Giełda zbożowa: pszenica krajowa biała 28.75—29.75, czerwona 31.50—32.50, żyto małopolskie 21—22, jęczmień przemiałowy 24.75, owies małopolski 25.25—26.25, rzepak ozimy 63—64.50.

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·05, sprz. 9·07, kup. 9·02.
Londyn 44·30, 44·11, sprz. 44·41, kup. 44·19,
N. Jork —— 9·10, sprz. 9·12, kup. 9·08.
Paryż —·—, 21·05, sprz. 20.95. kup. 20·83,
Praga 27·25 sprz. 27·09 kup. 26·89,
Szwajcarja ——— 176·60, sprz. 177·04, kup. 176·14.
Włochy 28·70, 29·77, 20·63.
Sztokholm 244·40, sprz. 244·45, kup. 243·80

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·15 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·25 Zawiercie 10·30 Żegluga 0·10 Polska nafta 0·60, Siła i Światło 0·28, Chmielów 0·12 Starachowice 1·39, Pocisk 0·65 Zieleniewski 11·40, Żyradów 10·25 Chodorów 5·10.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 22 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28355, Belgrad 1244, Berlin 16763, Bruksela 1674, Budapeszt 9872, Bukareszt 322, Chrystiania 15450, Kopenhaga 18878, Londyn 3431, Madryt 110·40, Medjolan 2288, Nowy Jork 70545, Paryż 1571, Praga 2089, Sofja 5·08, Sztokholm 189·10, Warszawa 77·75 — 78·25, Zurych 135·53 dolary 703·70, belgijskie —.— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16755, angielskie 3424, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·—, polskie 77·6 [illegible] ·50 rumuńskie [illegible], szwedzkie 167·42 szwajcarskie [illegible] ·50 hiszpańskie 109·10 czeskie 20·86, węgierskie 9868, [illegible] ureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski [illegible]—, Silesja —·—, Fanto 117, Gal. karpaty 94·9, Galicja 84, Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 7 PAT. Paryż 11.85, Londyn 25.122, Nowy Jork 5.16.5, Belgja 12, Włochy 16.77, Hiszpanja 81.25, Holandja 207.70, Berlin 123, Wiedeń 73, Sztokholm 138.40 Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90, Sofja 7.725, Praga 15.30, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.113, Ateny 6.10, Konstantynopol 28, Bukareszt 2.35, Helsingfors 13, Buenos Aires 216. Tendencja słaba.

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

Zagraniczny kapitał w Banku Polskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 7. (Sin) Dzisiejszy „Moment“ podaje sensacyjną wiadomość o prowadzonych z angielskiem konsorcjum przez rząd polski rokowaniach o odstąpienie temu konsorcjum 50 proc. udziału akcyj Banku Polskiego. Konsorcjum angielskie pragnie wzmocnić kapitał zakładowy Bank Polskiego także poza własnemi wkładami i zamierza pośredniczyć pomiędzy sferami gospodarczemi Ameryki a Polską w sprawie pożyczki 200 miljonów dolarów dla państwa polskiego.

—o§o—

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Małopolsce

Kilkadziesiąt aresztowań

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 21 7. (D) W Przemyślu wykryto wielką aferę szpiegowską na rzecz ościennego państwa, w związku z którą w nocy z 20 na 21 bm. aresztowano kilkadziesiąt osób tak cywilnych jak i wojskowych. Afera ta prowadzona na wielką skalę z centralą w Berlinie, rozszerzała się w swej działalności na terenie DOK Kraków, Lwów i Przemyśl. Równocześnie z przeprowadzonemi aresztowaniami w Przemyślu zarządzono na podstawie nakazu prokuratury cywilnej również liczne aresztowania we Lwowie i Krakowie.

Zwrot w procesie przeciwko kapitanowi Pawlikowskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 7. (Sin) W procesie przeciwko kap. Pawlikowskiemu nastąpił dziś niespodziewany zwrot a mianowicie mimo tego, że cały szereg świadków potwierdziło obciążające okoliczności, zawarte w akcie oskarżenia, to jednak sąd ze względu na poważną wysokość kary jako grozi oskarżonemu, postanowił odnowić śledztwo i w tym celu rozprawę odroczono.

—o§o—

Nie pewna sytuacja we Francji

Gabinet Herriota nie zdoła się utrzymać — Poincare znów na widowni — Chaos i zdenerwowanie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 7. (K) Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, które następnie, o godzinie 3.30 kontynuowane zostało pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumerguea. Na radzie ministrów ustalono tekst oświadczenia rządowego, które o godzinie 5-tej popołudniu ma być przedłożone parlamentowi.

Do tej chwili brak jeszcze wszelkich bliższych danych o finanowym programie rządu. Słychać jednak, że de Monzie wystąpi przeciwko inflacji i moratorjum.

W kuluarach pałacu burbońskiego zapatrują się pesymistycznie na dalsze losy gabinetu Herriota. Mówią o bliskiej dymisji gabinetu.

Ustala się zwolna przekonanie, iż na wypadek upadku rządu Herrioat tekę finansów objąłby Poincare.

Wiadomość o możliwości powrotu do władzy Poincarego wpłynęły na zwyżkę kursu franka. Podczas gdy funt w Paryżu doszedł przedpołudniem na 250, popołudniu kurs ten obniżył się na 222.

W Paryż panuje zupełna anarchja pod względem cen towarów. Nastrój przypomina tak dobrze znane stosunki z czasów inflacji w Niemczech i Polsce. Panuje powszechne zdenerwowanie i wzburzenie.

Kronika telegraficzna

— Z Pragi donoszą: Według doniesień „Prawa Lidu“ wypracowany został projekt rządowy, przewidujący połączenie minsterstwa zdrowia aprowizacji i ministerstwa opieki społecznej.

— „Morning Post“ donosi, że w ostatnich dniach zgasły ostatnie wielkie piece które były dotychczas czynne, tak, że w lipcu będzie produkcja żelaza w Anglji zupełnie wstrzymana. Przed strajkiem funkcjonowało 147 wysokich pieców.

— (D) Były kanclerz austrjacki Dr Seipel przybędzie jutro po południu do Wiednia.

— Wczoraj w nocy nad Pragą przeszła burza, w czasie której piorun zabił robotnika śpiącego na strychu jednego z domów na przedmieściu.

Budapeszt, 22 7. (D) Przewodniczący rozprawy przeciwko Rakowskyemu otrzymał dziś cały stos telegramów z Rosji, protestujących przeciwko procesowi.

Wiedeń, 22 7. D. Pod wpływem wiadomości o objęciu misji tworzenia gabinetu przez Poincarego, frank podniósł się w Zurychu na 12.30 popołudniu jednak na wiadomość o zachwianiu się misji Poincarego obniżył się na 11.50. Funt w Paryżu podskoczył z 202 na 208.

Paryż, 22 7. (K) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych został nowy gabinet Herriota obalony 290 głosami przeciw 237. Herriot podał się do dymisji.

Prezydent republiki powierzył misję utworzenia gabinetu Poincaremu. (Patrz art. wstępny w dzisiejszym numerze. — Red.)

Paryż, 22. 7 (K) W ciagu dnia dzisiejszego zjawili się u desygnowanego premjera Poincarego następujący politycy: Herriot, de Selves, Albert, Sarraut, Casalis, Franklin Bouillon, Barthou, Bokanowsky Louis Marin i Boncour.

Paul Boncour oświadcjył Poincaremu, iż nie jest mu możliwem współpracować w jego gabinecie. Podobne oświadczenie złożył Casalis.

Natomiast Bartou oświadczył gotowość wzięcia udziału w gabinecie Poincarego.

Louis Marin (centrum) oświadczył, że tylko Poincare jest zdolny w obecnej chwili wyratować Francję z trudnej sytuacji, w jakiejż się znalazła.

Powszechnie spodziewają się że gabinet Poincarego zostanie utworzony w ciągu dzisiejszego wieczora.

Paryż, 22 7 (K) W godziniach popołdniowych wyłoniły ię nowe trudności w tworzeniu gabinetu przez Poincarego. Trudność powstała przedewszystkiem na tle odmowy Sarauta (prawica radykałów) wstąpienia do rządu. Wskutek tego uważają, że misja Poincarego jest mocno zachwiana.

W związku z tem rozeszły się pogłoski, że misję utworzenia gabinetu otrzymałby sam Saraut, w razie zaś gdyby i ta kombinacja nie doszła do skutku, mówią o **jedenastym gabinecie Brianda.** W obu jednak wypadkach tekę finansów sprawowałby Poincare.

Senat wobec zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 7. (Sin) P. premjer Bartel odwiedził dziś marszałka Trąmpczyńskiego, z którym konferował w sprawie posiedzeń senatu. Marszałek Trąmpczyński oświadczył, że do dnia 1 sierpnia wszystkie zostaną załatwione.

Patrz telegram „Obstrukcja większości senackiej“ na stronie 10-tej.

Interpelacja w sprawie zamachów na G. Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 7. (Sin.) Dziś została wniesiona interpelacja klubów Ch. D., ZLN i Piast w sprawie zamachów dynamitowych i akcji terorystycznej na Górnym Sląsku.

Incydent z powodu nieobecności ministra górnictwa na posiedzeniu izby gmin

Londyn, 21 7. PAT. W Izbie gmin odpowiadając na zapytania czy rząd ma zamiar poczynić kroki w celu niedopuszczenia do ciągnienia nadmiernych zysków przez importerów z przywozu węgla zagranicznego w obecnym okresie kryzysu, Branston w imieniu ministra górnictwa oświadczył, że polityka rządu zmierza do importu węgla zagranicznego przy przestrzeganiu zasad wolności rynku. Gdyby ta polityka miała sprzyjać nadużyciom ze strony spekulantów, to rząd weźmie to pod uwagę.

Następnie rozmaici posłowie stawiali szereg zapytań uzupełniających, na które jednakże w imieniu rządu nikt nie odpowiedział, wobec czego deputowani protestowali przeciw nieobecności ministra górnictwa na sali obrad. — Poseł Jack Jones zauważył, że minister jest nieobecny niewątpliwie dlatego, ponieważ nie umiałby dać odpowiedzi na postawione pytania. Ponieważ poseł ten odmówił nastepnie wycofania wypowiedzianych słów, przewodniczący Izby wezwał go do opuszczenia sali.

Bekessy znika z widowni

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 21. 7 (D) „Die Stunde“ ogłasza, że dotychczaowy naczelny redaktor tego pisma Bekessy, oddał swoje akcje towarzystwa wydawniczego Kronos konsorcjum złożonemu z drukarni Vernay i biura anonsowego Dukesa i Hasenstein i Vogler. Równocześnie złożył Bekessy swoje stanowisko jako wydawca „Die Stunde“, „Bühne“ i „Börse“. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu zniknięcia Bekessego z widowni. „N. Fr. Presse“ pisze, że Wiedeń został uwolniony od jednego z najszkodliwszych i najniemoralniejszych dziennikarzy.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Rzym, 21. 7 PAT. WBK. „Impero“ ogłasza, że wiadomości, według których Włochy miałby na następnem posiedzeniu Ligi narodów ponownie poruszyć sprawę stałych miejsc dla Polski i Hiszpanji są conajmniej przedwczesne. Skoro jest już pewnem że sprawa Brenneru nie będzie ponownie poruszana, Włochy już nie są wobec Niemiec usosunkowane niesympatycznie. Niemcy pozatem zdobyły sobie stanowisko jako mocarstwo i jakkolwiek mogą być pewne nieporozumienia to jednak są wspólne interesy między Włochami a Niemcami.

Londyn, 21. 7 PAT. Wolff. Podsekretarz stanu dla Indyj sir Wembledon wniósł dziś w izbie niższej etat dla Indyj, przyczem oświadczył odnośnie do ostatnich zaburzeń religijnych w Indjach, że rząd uczyni wszystko, ażeby przeszkodzić wybuchom zatargu. Ruch terrorystyczny w Bengalji został ostatecznie stłumiony.

Ateny 22. 7 PAT. Celem poparcia kursu drahmy, rząd odwołał wszystkie zamówienia, poczynione zagranicą. Także zostały zastanowione wszystkie roboty publiczne wewnątrz kraju.

Londyn, 22. 7 PAT. „Manchester Quardian“ donosi, że w najbliższym czasie będzie rozpisana węgierska pożyczka rządowa. Mają być wydane bony ogólnej sumy 2 miljon. ft. st. po kursie emisyjnym, który prawdopodobnie będzie o dwa lub o 3 punkty poniżej pari. Pożyczka ma być rzekomo równocześnie rozpisaną w Nowy Jorku.

Londyn, 22. 7 (L) „Westminster Gazette“ donosi, że król bułgarski Borys zaręczył się z 18 letnią córką króla włoskiego księżniczką Giovanną. Król Borys przerwał swą podróż w Lugano, aby odwiedzić księżniczkę w dobrach ks. Aosty w Lugano.

Drobne ogłoszenia

Poszukuję buchalterki ze znajomością korespondencji niemieckiej z dobremi referencjami. — Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8

Zostawione w pociągu (Trzebinia-Chrzanów tales i tfilim zechce łask. znalazca zwrócić Blasensteinowi, Nowy Sącz za wynagrodzeniem 20 Zł.

Poszukuję spólnika z kapitałem 20.000 Zł dla powiększenia dobrego interesu. Zgłoszenia pisemne pod „Spólnik“ do Adm. N. Dz.

Kasjerka ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Posiada świadectwa, oraz referencje. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ do Adm. N. Dziennika

5000 Zł ulokuję zaraz na pierwszym numerze hipoteki może być na przedmieściu. Oferty „Hipoteka“ do Adm. N. Dz.

Nauczyciel gimnazjum, poszukuje lekcyj, specjalność matematyka i fizyka udziela również hebrajskiego. Zgłoszenia pod „Niedrogo“ do Ad. N. Dz.

Bardzo dobra kucharka z długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia, może być do wszystkiego Oferty pod „Kucharka“ do Adm. N. Dz.

Poszukuję ładnego, słonecznego 2-pokojowego mieszkania z porządnem wejściem, wygodami. Oferty z warunkami pod „B. S.“ do Adm. N. Dz.

Maszynistka pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim (znajomość stenografji), poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Maszynistka do Ad. N. Dz.

Sklepu z wystawą, poszukuje w centrum miasta, celem wydzierżawienia, ewent. pół sklepu, jeśli są dwie wystawy. Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do Ad. N. Dziennika

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Ekonomja! ◆ **Wygoda!**

RAZ, DWA, PIĘĆ

Nowoczesny, najlepszy środek do rozniecania ognia.

RAZ, DWA, PIĘĆ

Zapala drzewo lub węgiel w jednej chwili.

RAZ, DWA, PIĘĆ

Powoduje **zadowolenie**, stanowi **wygodę**, umożliwia **oszczędność** w gospodarstwie domowem jakoteż w fabrykach. **!!!Żądać bezpłatnych próbek!!!**

Agenci w miejscu i na prowincji poszukiwani.

Wytwórnia Zapałaczy „STARBO“ Sp. o. o.

Reprezentacja:

„COMMISSIONARIA“ Kraków, Sebastjana 6. Tel. 2869

Zadowolenie! ◆ **Czystość!**

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

---

5 do 6 tysięcy

dolarów na I. hipotekę (murowany 2-piętrowy pensjonat w zdrojowisku kąpielowem w Małopolsce) za dobrem wynagrodzeniem wedle umowy, poszukuje natychmiast Kancelarja Dra WOLFA, adwokata, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 24. — Telefon 2289.

Urzędnik kupiecki

obznajomiony gruntownie z buchalterją i manipulacją biurową, będący równocześnie biegłym korespondentem polsko-niemieckim dla poważnej firmy, poszukiwany. Obznajomieni z branżą elektrotechniczną mają pierwszeństwo. Oferty, zawierające krótki życiorys i odpisy świadectw z podaniem żądanego wynagrodzenia prosimy skierować pod „ATS“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek Główny L. 8.

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszewice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

MORTIN
TĘPI WSZELKIE ROBACTWO

FARINA — WODA KOLOŃSKA — Farina — SZAMPON — **VIS-A-VIS**

Szczawnica

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Gości, że z dniem 15 czerwca br. otworzyłem w nowowybudowanej willi **„Habury“ restauracje** Wikt smaczny hygjeniczny i ściśle rytualny. Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem **Brandstädter.**

JEDNORAZOWA PRÓBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI

Znane z dobroci

MASŁO DESEROWE

z pasteryzowanej śmietanki z Rybnej

sprzedaje firma:

Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

RYTRO koło Krynicy

nad Popradem w okolicy górskiej

pensjonat nowo urządzony

z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7